

Rada Miasta w Myszkowie
Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta

Protokół nr 4/20

4 Posiedzenie odbyło się w dniu 29 marca 2019r.

Obrady rozpoczęto 29 marca 2019r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 11:27 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Janusz Trąbski – prezes Saniko sp.zo.o. w Myszkowie.
4. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik wydziału OK.
5. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
6. Pani Anna Mazanek – główna księgowa spółki MTBS w Myszkowie.
7. Pani Celina Wierzchowska – prezes spółki MTBS w Myszkowie.
8. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowicz
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek – Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska – Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2019r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.
3. Informacja na temat działalności i planów na 2019r. KZGM.
4. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła p. Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przewodnicząca komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

Do punktu 2.

Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2019r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację od pana prezesa nt. planów inwestycyjnych spółki Saniko. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Czy w związku z informacją, którą Państwo posiadacie są jakieś pytania do pana prezesa? Przewodnicząca komisji otworzyła dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Daniel Borek zwrócił się z pytanie do prezesa odnośnie zabierania popiołu mieszkańcom. Zabiera to nie firm Saniko tylko ZGK Zawiercie. Proszę mi powiedzieć jak to wygląda, bo jeden raz te kosze nie były zabierane, i tego popiołu uzbierało się znacznie więcej. Wczoraj byłem świadkiem, że wyglądało to w ten sposób, że Zawiercie zabierało te kosze od mieszkańców, natomiast mieszkańcy mieli to popakowane w worki, pozostały popiół. Firma tego nie odbierała, jak to wygląda, czy powinni wszystko zabrać, ponieważ mieszkańcy zapłacili za to wcześniej. I zostali z niczym, oni biegli za tym samochodem, żeby zabrali resztę tego popiołu, a tak znowu zostało dziadostwo.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że tak to rzeczywiście jest z moim podwykonawcą, firmą ZKG. Po prostu różne są te worki plastikowe, jeżeli podniosą, a mieli takie przypadki, że wszystko się wysypuje, po prostu popiół jest ciężki, sam z siebie. Też mieszkańcy, którzy do nas dzwonią, prosimy, że jak ten pojemnik jest pusty, żeby włożyć ten worek z popiołem do tego pojemnika, on tam zajmie 1/3, czy 1/4, ale będzie na następny raz do opróżnienia. Teraz już wchodzimy w kwiecień i to już dosłownie będzie robione według harmonogramu. Niestety dwa tygodnie nie było tego wywozu, dopiero od 15-go zaczęliśmy. Takie przypadki były niestety, poza tym taki worek, to jest taka wytrzymałość tego worka, oni mieli takie, że się rozrywało przed samochodem.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że sytuacja się znowu nawarstwi, ponieważ te worki zostały wsypane do koszy, te kosze są już wypełnione, więc znowu przy następnym odbiorze będą w workach praktycznie.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że w kwietniu to już się ustabilizuje. W kwietniu jest też mniej tego popiołu.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że w kwietniu można powiedzieć, że zabiorą wszystko, prawda.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że tak.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się, czy firma Saniko przygotowuje się do przetargu na wywóz śmieci i może z podwykonawcą, skoro Wam się układa tak współpraca, i czy ma Pan też jakiś plan na ten 1.000.000,00 zł, co jest zarezerwowane w budżecie? Może już by kupić chociaż dwa te samochody?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że nie starczy nam tego miliona, po prostu 70.000,00 zł został powiększony kapitał firmy na cele budowy wagi na bazie. Co do następnego miliona nie myślałem, sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie w ostatnich miesiącach. Tak jak Państwo wiecie przez dwa tygodnie wykonywałem też zadanie, od 5 marca, od osiemnastego wykonuję łącznie z ZGK jako podwykonawca, na całym Myszkowie mamy cztery frakcje do zbierania. Do przetargu tak, myślę przede wszystkim. Nie mogę też tak dosłownie mówić, z kim się przygotowuję, z kim wiąże, raczej na razie sam myślę o sobie. Czas pokaże, oczywiście są rozmowy toczone, na pewno przystąpimy do przetargu jak najbardziej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik ad vocem powiedziała, że obserwując tak źle nie wychodzi Wam ta zbiórka. Śmieci nie zalegają, wszystko jest odbierane, także wydaje mi się, że powinniśmy postawić na Was.

Pan Janusz Trąbski podziękował i powiedział, że też wie jak jest. Niestety przez dwa tygodnie nie były wywożone śmieci, nie było nawet harmonogramu. To się teraz ustabilizuje od kwietnia, powinno być ok.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że też miała zapytać o losy tego 1.000.000,00 zł, który woła p. Burmistrza i radnych został przekazany do Saniko, ale ponieważ koleżanka ubiegła mnie tym pytaniem chciałam zapytać o wykup koszy. Czy będzie wykup koszy, na

które miała być przeznaczona duża kwota z tego 1.000.000,00 zł i czy to będzie przekazane na wykup koszy i czy będzie w ogóle wykup koszy.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że w tym temacie się nie orientuje, być może do wydziału OK.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że te informacje były z wydziału, że przygotowują się do części tych kosztów.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że kwota miała być pobrana z tego 1.000.000,00 zł. Tak zrozumiałam z zebraniach o tych odpadach.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli wydział się przygotowuje to wydział zapłaci sobie za kosze.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie wiemy, bo nikt do nas nie przyszedł.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli wolą Państwa jest poproszenie z wydziału, to poproszę zaraz panią kierownik.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że albo p. Burmistrz albo pani kierownik.

Radny p. Daniel Borek zapytał o odpady wielkogabarytowe, bo np. na Mijaczowie leżą przy szkole, niesprzątane, nie wiem, czy to Wy zbieracie, jak to będzie wyglądać, bo też w uliczkach są niezabrane. Mieszkańcy pytają, co z tymi odpadami?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że mamy taką wielką uciążliwość z tymi wielkogabarytami, że to jest coś niebywałego. Z roku na rok jest coraz więcej. Dwa lata temu było tych wielkogabarytów 160 ton, w zeszłym roku było 340 ton, przyrasta ilość, a cena na wysypisku rośnie z 210,00 zł na 500,00 zł w tym roku, już dostałem wczoraj powiastkę z Sobuczyny, że ceny będą znów regulowane za odbiór. Zgadza się, są dzielnice podzielone, np. robimy centrum I, centrum II, nie wiem, czy ;udzie z opóźnienie, czy nie wiedzieli, wystawiają te gabaryty, mamy znów opóźnienia, np. na Mijaczowie od środy mam telefony, że na Mijaczowie są jeszcze wielkogabaryty niezabrane. Społeczeństwo nasze nie wystawia jak jest w terminach, musimy jeździć dwu, trzy, czterokrotnie i zbierać te gabaryty. Z tego wynika to opóźnienie, ale postaramy się, zrobimy wszystko, żeby to uporządkować na całym terenie Myszkowa do soboty.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jutro jest sobota.

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak do jutra.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy pan prezes robił rozeznanie przed wyborem firmy z Zawiercia, w jaki sposób Pan dokonywał tego rozeznania?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że jako podwykonawcy. Robiłem rozeznania, przede wszystkim tutaj instalacja jest potrzebna, odpowiednia ilość pojazdów, doświadczenie

i ludzie. Jedynie ta firma spełniała te warunki w okolicy. Nie mówię o zakładzie Waldka Stracha, który też ma instalacje najbliższy jest ZGK, 15 km, najbliższy wywóz. Odbierają wszystko, popiół, segregację, zmieszane, a te cztery frakcje zielone mam w tej umowie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy to była najkorzystniejsza oferta?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciała podziękować, że nasza firma, nasza spółka stanęła na wysokości zadania, wybawiła gminę z kłopotów, w które wprowadziła nas firma zewnętrzna. Oczywiście Państwo nie jesteście spółką stricte zajmującą się śmieciami, więc jakieś perturbacje, i tutaj uwagi prze radnych są zgłaszane, tym niemniej gdyby nie nasza spółka mielibyśmy grube problemy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała panu prezesowi spółki Saniko za przybycie i omówienie planów inwestycyjnych spółki.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chce powrócić do pytania, które zadała przed przybyciem pani kierownik. Chodzi mi o wykup koszy. Czy wykup koszy jest planowany? Jeżeli jest planowany to z jakich pieniędzy?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że ogłosiliśmy przetarg, nie wiem, czy on jest już ogłoszony, czy jeszcze nie, jest w referacie zamówień publicznych, przetarg na zakup koszy, ponieważ wartość zamówienia przekracza próg, który moglibyśmy np. odkupić od firmy, tylko musimy udzielić zamówienia publicznego w trybie ustawy prawo zamówień publicznych, i kupujemy wszystkie kosze, wszystkie w sensie takim, żeby wyposażyc wszystkie nasze nieruchomości, które nie posiadają własnych koszy, zarówno w zabudowie jednorodzinnej, jak i wielolokalowej, żeby wyposażyc w pojemniki na odpady, żeby się całkowicie uniezależnić od jakiegokolwiek firmy, która tutaj wejdzie na rynek. Myślę, że na dniach, w tym tygodniu, poniedziałek, wtorek będzie ogłoszony ten przetarg.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, z jakich pieniędzy to będzie?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że z budżetu gminy, z tych pieniędzy, które planowaliśmy wcześniej przekazać spółce Saniko, żeby podnosić im kapitał po to, żeby oni kupili te kosze. Uznaliśmy, że lepiej jest, żeby gmina je kupiła, żeby one były własnością gminy, bo nigdy nie wiadomo, czy spółka wygra przetarg, jeżeli oczywiście będzie chciała stanąć, wtedy musielibyśmy nawet od spółki pożyczać te kosze, a tak to będziemy mieć własne.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że ten 1.000.000,00 zł, który został przekazany spółce Saniko, to już nie jest spółki Saniko?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że on nie został przekazany spółce Saniko.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że był zarezerwowany dla Saniko, tak wiedzieliśmy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że na doposażenie spółki, na kosze.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie na kosze, na dosprzętowanie spółki.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedział, że prezes jak rozmawialiśmy na spotkaniu, z tego co ja pamiętam z wszystkich rozmów, były takie ustalenia, zresztą pan prezes mówił też na spotkaniu tutaj kiedyś we wtorek, że te pieniądze mają być na kosze.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy spółce Saniko zostało coś z tych pieniędzy, prócz tych 70.000,00 zł, które dostało na wagę?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że na razie nie zostało jej przekazane podwyższenie kapitału. Żeby przekazać w ramach podwyższenia kapitału to musiałyby być stosowna uchwała i konkretny cel. Pan prezes musiałyby powiedzieć, na co konkretnie są te pieniądze.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na spotkaniu mówiliśmy o tym, że pojawia się kwestia strategiczna, nawet zadawaliście pytania, ile tych pojemników jest, później zadawaliście pytania i my podawaliśmy informację, ile jakich pojemników znajduje się na stanie. Mówiliśmy, że to się robi narzędzie wrażliwe, jeżeli chodzi o pojemniki, bo wkrótce możemy zostać bez pojemników, bo nie wiem jak się zachowa dotychczasowy wykonawca usługi. Na dowód tego mamy takie pismo, w którym firma nas pyta, co z pojemnikami. Wtedy Państwa informowaliśmy, że najprawdopodobniej z tej kwoty zakupimy pojemniki po to, żeby przynajmniej w tej części uniezależnić się od wykonawcy, ktokolwiek to będzie, zwłaszcza, że na tym spotkaniu pojawiła się ze strony Państwa sugestia, żeby jednak na rok lub półtora roku ogłaszać przetarg, a nie powierzać in house. Po pierwsze prezes powiedział, że nie zdążymy, a po drugie przestraszyła Państwa kwota jaka byłby dla mieszkańca, bo ona dodatkowo obciążałaby kwotą około 4,00 zł z tytułu leasingu. My dzisiaj w zaistniałej sytuacji w ramach podjętej przez Państwa uchwały daliśmy o opiniowanie kwestię tylko wagi około 70.000,00 zł, natomiast nie składaliśmy Państwu o opiniowanie podniesienia kapitału o 1.000.000,00 zł dodatkowo pomimo, że uchwała budżetowa przewiduje przeznaczenie 1.000.000,00 zł. Natomiast w zaistniałej sytuacji wobec Państwu przekazanych informacji podjęliśmy decyzję o zakupie pojemników, dlatego że za chwilę może pojawić się taka sytuacja, że będziemy bez pojemników, będziemy musieli czym prędzej postawić pojemników, czy to do mieszkańców, czy to pod zabudowę wysoką, sytuacja jest na tyle dynamiczna, a Państwo jesteście o tym informowani.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jak p. Burmistrza nie było pan prezes powiedział, że będzie przystępował do przetargu, teraz na to półtora roku też, ewentualnie z podwykonawcą. Wydaje mi się, że z jednym autem do wywozu śmieci to my nie zawojujemy tego przetargu i te pieniądze 1.000.000,00 zł przynajmniej w moim rozumieniu miało być przekazane na dokapitalizowanie spółki i kupienie dwóch samochodów. Nie mogłam znaleźć w materiałach, gdzie to było dane, ile pojemników jest Saniko, ale ile firmy A.S.A?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że informację którą radni otrzymali na początku lutego nt. realizacji umowy właśnie z firmą FCC, realizacji finansowo – rzeczowej tej

umowy, tam jest akapit, który mówi o tym bardzo dokładnie, ile których pojemników, do kogo należy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła panią kierownik o przedstawienie tego, ewentualnie przygotowanie wersji papierowej na sesję, może być na czwartek na sesję.

Pani Wioletta Dworaczyk potwierdziła, że przygotowuje wersję papierową tej informacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział odnośnie kwestii dokapitalizowania, że Państwo słyszeliście od pana prezesa, że pan prezes z pewną kwestią nie zdąży, ponieważ była zaproponowana wstępnie wysoka cena zamówienia in house padała ze strony Państwa sugestii, żeby zorganizować przetarg na jakiś okres, wtedy padła propozycja ze strony Państwa jednego roku po to, żeby zobaczyć jak zareaguje rynek, bo Państwa troska była o to, że informacje płynące wszem i wobec to wzrost opłaty od 60%, nawet powyżej 100%, więc Państwo wykazując troskę o wysokość opłaty mówiliście wtedy, że jeszcze nie teraz zamówienie in house. Jeżeli jeszcze nie teraz zamówienie in house, a w tej sytuacji naprawdę bardzo dużo się dzieje, bo np. my w tej chwili w zasadzie już przygotowaliśmy w oparciu o spotkanie z Państwem, które było zorganizowane na Państwa życzenie, i rozmawialiście wtedy z panią kierownik o ewentualnych sugestiach co do warunków, jakie mamy zamówić w tym przetargu. Takie spotkanie się z Państwem odbyło. My uwzględniając te wszystkie Państwa uwagi w zasadzie mamy przygotowany przetarg. Słowo w zasadzie, bo w tej chwili sytuacja jest na tyle dynamiczna, że w tej chwili miasto Zawiercie, czy gmina Zawiercie proponuje, jeszcze nie wiemy, czy to będzie prawnie możliwe, ale następuje obróbka prawna. Proponuję gminom Poraj, Myszków, Niegowa, Żarki, czyli w ogóle gminom powiatu myszkowskiego, ale też gminom sąsiednim okalającym Zawiercie, żebyśmy powierzyli, czyli rozdzielili system i powierzyli miastu Zawiercie zagospodarowanie odpadów. Z czym by się to wiązało? Takie rozwiązanie wiązałoby się z tym, że wyłanielibyśmy wykonawcę, który by wywoził śmieci, ale on nie wywoził ich by nigdzie indziej, gdybyśmy się na takie rozwiązanie zdecydowali, tylko do Zawiercia. My jak pytamy, jakie korzyści z tego tytułu dla gminy Myszków będą z przystąpienia do takiego rozwiązania, mówiąc inaczej, zastosowalibyśmy in house wobec sąsiedniej gminy. Gmina Zawiercie miałaby przez nas powierzone zadanie, my płacilibyśmy za składowanie odpadów na Ripoku w Zawierciu gminie Zawiercie. Nie znamy detali tego rozwiązania, ale już w tej chwili 8 lub 9 kwietnia będzie spotkanie z wóldarzami gmin powiatu myszkowskiego. Rozmawialiśmy o tym ostatnio na spotkaniu u Starosty i powiem, że nie wiemy jak to się skończy, bo mamy przygotowany przetarg na 1,5 roku, bo też im krótszy okres przetargu tym przekłada się to na wyższą cenę, dłuższy okres przetargu, ale nie za długi, i najbardziej optymalny, to co Państwo obserwujecie to jest w granicach 2 lat, 1,5 roku, to jest najbardziej optymalny okres ogłaszania przetargu. Natomiast sytuacja wygląda w ten sposób, że my nie wiemy, czy gminy powiatu myszkowskiego zdecydują się na wejście w taką propozycję, o ile ona będzie rzeczywiście korzystna. Może tak być, że gminy się tak zdecydują, ale wtedy musimy zgrać kalendarze wszystkich gmin, bo nie można, jeśli ogłosimy dzisiaj przetarg na zagospodarowanie odpadów i wywóz, czyli łącznie, to jak będziemy związani umową to nie będziemy mogli przystąpić do powierzenia gminie Zawiercie w okresie, w którym będziemy mieć to obsługiwane przetargiem na wywóz i zagospodarowanie. W związku z powyższym Kozięglowom kończy się umowa w czerwcu przyszłego roku, Żarki w tej chwili wyszła im cena 19,00 zł na mieszkańca, będą próbowały jeszcze raz ogłosić przetarg. Nie wiem jak sąsiednie gminy, natomiast wiem, że gmina

Niegowa jest wstępnie zainteresowana współpracą z gminą Zawiercie. My np. może się okazać, że na skutek tych rozmów, ktoś nas poprosi, żebyśmy ogłosili przetarg nie na 1,5 roku, ale na rok, tego jeszcze nie wiemy. Natomiast z drugiej strony, patrząc na to, że 1 lipca dla bezpieczeństwa gminy musimy mieć wybranego wykonawcę, a w takiej sytuacji musimy sobie zostawić czas, bo to jest branża wrażliwa, więc mogą być też odwołania itd., to może być tak, że my jak ogłosimy przetarg i w tym momencie to my narzucimy, jeżeli to porozumienie będzie na tyle możliwe i atrakcyjne dla gmin, że być może my sprowokujemy pozostałe gminy do tego, żeby ten (wypowiedź niesłyszalna) był za pół roku dla takiego rozwiązania. To się toczy, więc nie jestem w stanie Państwu powiedzieć jak to będzie wyglądać. W obecnej sytuacji spółka nasza wykonując usługę w tej chwili, jak również przymierzając się do przetargu, wiadomo, że nie wykona tej usługi sama, też liczymy na to, że wykonując tą usługę w jakiś sposób okrzepnie organizacyjnie dla szerszego zakresu usług niż do tej pory wykonuje.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że obserwując ostatnio wywóz śmieci powinniśmy postawić na naszą spółkę, bo wygląda to obiecująco.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że z przykrością musi powiedzieć, że przeznaczając 1.000.000,00 zł na spółkę Saniko, tylko 1.000.000,00 zł na dofinansowanie spółki, na dosprzętowanie spółki Saniko, z góry można było się spodziewać jak się to skończy i wydaje mi się, że kto jak kto, ale p. Burmistrz był świadomy planując 1.000.000,00 zł na ten cel. Mam pytanie, czy pan prezes przygotuje nam jakieś informacje o potrzebach firmy, o tym ile pieniędzy potrzeba na to, żeby zakupić jakieś samochody. Mówiliśmy na ostatniej komisji o pięciu śmieciarkach, o bramowcu, hakowcu, o samochodach do zbierania śmieci segregowanych. Chciałabym wiedzieć, czy pan prezes był poinformowany, czy nam przygotowuje to, czy mam składać wniosek.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała pana prezesa, czy możemy taką informację o takim 100% wyposażeniu spółki, jakie są koszty samochodu.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że biorąc kwestię in house?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chodzi o to, ile pan prezes potrzebuje pieniędzy, żeby ruszyć do przetargu?

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, żeby ruszyć do przetargu. Jeżeli w leasing weźmie Pan na 2 lata, 3 lata, 5 lat, nam chodzi o to, bo w moim pytaniu na poprzedniej komisji o to chodziło.

Pan Janusz Trąbski zobowiązał się do przygotowania takiej informacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do dwóch detali wypowiedzi radnej p. Jastrzębskiej, w pełni świadomie zaproponowałem 1.000.000,00 zł, bo więcej się nie dało. Chciałem Państwa poinformować, będziecie Państwo rozmawiać z pozostałymi prezesami. Proszę zwrócić uwagę, że zmienia się nam skład chemiczny ścieków i stajemy przed nieobliczalną nieodzownością wydania 15.000.000,00 zł przez spółkę, bądź przez miasto na przebudowę oczyszczalni ścieków na technologię beztlenową. To jest znaczenie strategiczne, za chwilę Państwo staniecie przed dylematem, czy dofinansować spółkę Saniko np. pod

system śmieciowy, czy prędzej ruszać w kierunku przebudowy oczyszczalni ścieków, żeby zabezpieczyć odbiór ścieków od tych mieszkańców, którzy mają podpisane umowy i do nich kanalizacja dociera. Kolejna rzecz, borykamy się z problemami dotyczącymi jeśli chodzi o spółkę MTBS. Kwota długu wobec niesolidnego kontrahenta już zbliża się do 900.000,00 zł. Pani prezes dzisiaj będzie Państwu przedstawiała informację w szczegółach. Świadomie w budżecie w odpowiedzialności za deficyt i za parametry budżetu świadomie nie proponowałem większego dokapitalizowania spółki.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że rozumie, że pieniędzy jest mało i zawsze będzie brakować, ale mamy kilka spółek. MTBS już żeśmy dokapitalizowali, i mieliśmy mieć przedstawiane dwa razy do roku sytuację finansową MTBS, nie ma jej dalej, może dzisiaj się dowiemy. Woda jest też ważna, śmieci są ważne. Wydajemy tak dużą kwotę na śmieci, że te pieniądze powinny zostać w spółce, można powiedzieć córce, bo to są jakby pieniądze nasze, które wracają do budżetu. Saniko jest nasze i dajemy to, przekładamy z jednej kieszeni do drugiej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w pełni się zgadza z panią radną, tylko chciałem zobaczyć, że mamy jeszcze dwie córki, MTBS i ZWiK.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, które przynoszą straty cały czas pomimo, że są dokapitalizowane z roku na rok. O MTBS mówimy.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że toczymy tą dyskusję, zaczęliśmy ją od tego, że spółkę Saniko należy dokapitalizować kwotą dużo wyższą niż proponowana. Pan Burmistrz mówił o tym, że na razie jest nas stać tylko na 1.000.000,00 zł, i uważam, że powinniśmy się tego trzymać. Wycofywanie się z dokapitalizowania w tej chwili spowoduje, że zakupy inwestycyjne, które pan prezes planuje, tak jak mamy tutaj w informacji będą realizowane przede wszystkim z leasingu. Zakup z leasingu spowoduje, że przystępując do przetargu z automatu spółka będzie musiała w kalkulować w cenę oferty koszt leasingu. Jeżeli byśmy dokapitalizowali spółkę i spółka mogłaby przystąpić do przetargu posiadając tylko dwie dodatkowe śmieciarki to ta cena byłaby niższa, a spółka byłaby bardziej konkurencyjna. Nie musielibyśmy się być może zastanawiać nad tym, czy spółka będzie mogła objąć usługę dopiero po okresie najbliższej umowy w formie powierzenia, czy kolejnego przetargu, wszystko jedno, bo być może teraz mogłaby konkurencyjnie powalczyć o to, żeby taką usługę realizować już w tej chwili, a szczególnie, że środki są zabezpieczone i powinny być przekazane, zgodnie z podjętą uchwałą budżetową.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że za chwilę Państwo zapytacie prezesa, ile ma pracowników, jak wyglądają sprawy kadrowe. My świadomie zakupimy pojemniki, dlatego że pan prezes uzyskując 1.000.000,00 zł, żeby uniezależnić nasz system i móc swobodnie funkcjonować na rynku, w pierwszej kolejności kupimy kosze. Tak naprawdę Państwo rozważacie w tej chwili, czy kosze ma kupić spółka Saniko, czy miasto. My podjęliśmy decyzję, że kupi je miasto ze względów organizacyjnych, dlatego że w tej chwili, jeżeli ja za chwilę poproszę pana prezesa, żeby wyjechał urządzeniem do sprzątnięcia chodników, ma taki nowoczesny odkurzacz. Jeżeli za chwilę pójdzie zlecenie dla wypuszczenia zmiatarki mechanicznej, niech pan prezes odpowie, czy w tym momencie jest w stanie nadal w pełni sprawnie obsługiwać to co robi, czyli system śmieciowy, który

podpisał z nami umowy. Są pewne wrażliwości w spółce, które ja jako jedyny udziałowiec widzę. W związku z powyższym świadomie proszę Państwa nie dokapitalizujemy spółki tylko kupujemy, dlatego że zorganizowanie przetargu na kosze, później kwestia ich rozwiezienia, czy kwestia ich ewidencji, chcielibyśmy, żeby one były na majątku gminy, nie na majątku spółki. Po drugie, żeby ze względów organizacyjnych nie obciążać tą operacją spółki, a tak naprawdę w ten sposób, bez względu na to, co się zadzieje jutro. My nie wiemy co zrobimy, jeśli np. za 3 lata rząd wymyśli, że w ogóle spółki własne nie będą mogły obsługiwać systemu śmieciowego. Co wtedy zrobimy z kosztami, które będą, będziemy dokonać operacji przenoszenia, jest to wszystko możliwe. Natomiast proszę zobaczyć na sąsiednie gminy, sąsiednia gmina Żarki kupiła kosze na stan majątkowy własny, więc bywa bardzo różnie. Jeżeli Państwo jako organ uchwałodawczy będziecie obstawiać za tym, że macie dokapitalizować spółkę, dokapitalizujemy spółkę i kupimy kosze. Natomiast my Państwu mówimy, dlaczego to robimy. Operacja będzie miała ten sam wymiar, z tą tylko różnicą, niech Państwu pani Wiola rozda pisma, które dostaliśmy w sprawie koszu od firma A.S.A. Będziecie Państwo też wiedzieć presję, co się dzieje w rozmowach z dotychczasowym wykonawcą usługi i dlaczego się spieszymy. Natomiast jeżeli tak wrócimy, pan prezes zorganizuje przetarg, kupi kosze z dokapitalizowania, podejmiemy uchwałę o przesunięciu środków. Dla nas skutek jest ten sam, natomiast organizacyjnie nie jest to samo. Nie ten sam będzie decydent, jeśli chodzi o pojemniki. Ja Państwu podaję zmienne decyzyjne, czym my się kierujemy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik ad vocem odniosła się do wypowiedzi p. Burmistrza, że powiedział, że my zdecydowaliśmy. Czyli my to znaczy kto, my radni, czy p. Burmistrz? Jeżeli firma (wypowiedź niesłyszalna) w sądzie spór to już nie starczy na kosze. Jeżeli kosze będą własnością miasta, a nie spółki to wydaje mi się, że powinno za nie zapłacić miasto.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mówiąc my zdecydowaliśmy, opierałem się na spotkaniu, na rozmowach z Państwem, na sugestiach Państwa i na tym, że decyzja o tym, czy dokapitalizować spółkę, Państwo wyraziliście wolę o przeznaczeniu, czyli zgodziliście się na propozycję dokapitalizowania spółki kwotą 1.000.000,00 zł. Natomiast jeżeli teraz chciałbym ten cel dokapitalizowania podjąć i tak Państwu muszę złożyć prośbę o opiniowanie zamiaru podwyższenia kapitału. Nie uczyniłem tego, natomiast poinformowałem Państwa na spotkaniu, że zamierzamy w pierwszej kolejności kupić pojemniki, żeby się uniezależnić i podaliśmy do tego zmienne obiektywy. Nie wiem, o jakim sporze przy ewentualnej przegranej przez spółkę pani radna mówi. Według mnie mówimy o sporze, który będzie toczyć gmina Myszków. Nie wiemy jakie to będzie miało skutki, na pewno te skutki, jeżeli będą negatywne zwrócą się w kierunku budżetu. Także to też trzeba mieć z tyłu głowy mieć.

Radny p. Dominik Lech zapytał się, jaka jest kwota za te kosze?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że robiliśmy szacunkową wartość zamówienia, zaczynamy rozmawiać o czymś, co być może przed przetargiem spowoduje, że za chwilę powiemy, ile chcemy za to zapłacić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że około 900.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że cały 1.000.000,00 zł jest przeznaczony na kosze.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to nie on decyduje o cenach koszy na rynku, jak coś kupujemy kosze używane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na ostatnim spotkaniu była kwota 700.000,00 zł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że kilka dni temu kostka brukowa podrożała o kolejny procent. Czy ja wpływam na ceny, to co Państwu mówię wczoraj, dziś wygląda inaczej, nie miejcie o to do mnie pretensji, no chyba że chcecie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy była jakaś inwentaryzacja koszy w Myszkowie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że kwestię inwentaryzacji macie Państwo przedstawioną w piśmie, o którym Pani Wiola mówi. My wiemy, gdzie, jakie kosze są. Wygląda to w ten sposób, że są mieszkańcy, którzy mają własne, są mieszkańcy wyposażeni w kosze poprzedniego, czy obecnego jeszcze wykonawcy umowy. Są też kosze z ramienia spółki, są kosze miasta. Państwo tą informację macie i to jest inwentaryzowane.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy brana jest pod uwagę możliwość przekazania koszy mieszkańców przez Urząd Miasta?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pojawiają się takie postawy, że jeżeli miasto kupuje kosze, to niektórzy mieszkańcy mając własne chowają własne, mówią, ja też chcę kosz. Tak to wygląda. My wtedy wiemy, których gospodarstw domowych to dotyczy, natomiast my chcielibyśmy, żeby jak najwięcej koszy mieli mieszkańcy własnych, żebyśmy nie musieli wydatkować pieniędzy z budżetu. Założmy wybierzemy na rok, spółka nie jest w stanie w ciągu najbliższego czasu stanąć do zamówienia in house. To jeżeli staniemy do przetargu, założmy wygra firma X, bo nie znamy werdyktu rynku, a za rok np. okaże się, że będziemy gotowi na in house albo będziemy ogłaszać kolejny przetarg, bo nie wiemy, są zmienne rynkowe, które się zmieniają. To wtedy znowu te kosze będą wartością wrażliwą, sama operacja rozwieżenia koszy to jest około 50.000,00 – 60.000,00 zł, to są też kwestie tego typu. My świadomie chcemy się uniezależnić tej kwestii, co np. nasi niektórzy sąsiedzi już zrobili.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku to właściciel nieruchomości jest odpowiedzialny za wyposażenie swojej nieruchomości w kosze. W 2015r. Rada Miasta przyjęła uchwałę o przyjęciu obowiązku od właścicieli nieruchomości, dlatego na tej podstawie, jak ogłaszaliśmy do tej pory dwa przetargi, porobiliśmy to w ten sposób, że przy okazji odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych mieliśmy również zrealizowany obowiązek wyposażenia nieruchomości

w kosze i każda kolejna firma, która by u nas wygrywała przetarg i ta, która wygrała, musiała wyposażyć nasze nieruchomości w kosze. Kiedy kończy się umowa ta firma kosze zabiera ze sobą, i my musimy albo w nowym przetargu znowu wprowadzić obowiązek wyposażenia nieruchomości w kosze, albo, bo są różne drogi. Inna droga jest taka, że my jako gmina kupujemy te kosze i wyposażamy te nieruchomości. W momencie kiedy rozmawialiśmy, te kilka miesięcy temu na temat ewentualnego powierzenia, to jeżeli powierzalibyśmy obowiązek firmie Saniko, firma Saniko musiałaby kupić te kosze i wyposażyć nieruchomości. Gdyby oczywiście było powierzenie nie byłoby tutaj żadnego problemu, bo czy spółka, czy nie, ale odeszliśmy od tego powierzenia, po rozmowach też z prezesem, korzystnie finansowo dla spółki jest, żeby to nie spółka na ten moment kupowała kosze, ponieważ tam dochodzą koszty amortyzacyjne. Tak rozmawialiśmy, dlatego postanowiliśmy, że my kupimy te kosze, żeby już zawsze mieć ten komfort taki, że już nie musimy ogłaszać przetargu i uzależniać się od jakiegokolwiek firmy, która tu przyjdzie z kosztami. Jeszcze jak zawieraliśmy umowę na 4 lata to praktycznie z tymi kosztami, tak kolokwialnie, był spokój, bo na 4 lata. Jak decydujemy się teraz na krótsze umowy, to powiem Państwu, że to zbieranie przez te firmy koszy i później rozstawianie nowych to też jest kłopotliwa sprawa. Poza tym to są dodatkowe koszty, to są koszty dla firmy, które później zostaną przerzucone później na nas. Pan prezes kiedyś szacował koszty zebrania wszystkich pojemników, samego zebrania i one wychodziły w granicach do 80.000,00 zł. To szkoda jest wydawać dodatkowych pieniędzy. My jak kupimy te kosze, damy mieszkańcom, to przynajmniej raz wydamy te koszty logistyczne, już więcej razy nie będziemy ponosić kosztów dla całego miasta. Stąd ta decyzja o tym kupowaniu koszy, szczególnie, że faktycznie tak jak p. Burmistrz mówił, dostaliśmy takie pismo od firmy A.S.A., ale to akurat firma naszym zdaniem nie miała racji, bo umowa ich obowiązuje do końca czerwca i obowiązek wyposażenia nieruchomości w kosze jest do końca umowy, więc nie mogą nas tutaj straszyć, że nam zabiorą te kosze. To nie jest przetarg gminy, więc pan Andrzej obiecał, że już będzie bardzo szybko ogłoszony, rozstrzygnięty, więc wydaje mi się, że te kosze będziemy mieć zgodnie z naszymi zasadami do końca maja, żebyśmy mieli cały czerwiec na to, żeby nieruchomości wyposażyć w kosze. Jeżeli wejdziemy kiedyś w in house, to Saniko wtedy nie będzie musiało już wyposażać nieruchomości w kosze i wydawać dodatkowych pieniędzy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy można dzisiaj dostać tą kartkę z tym akapitem, bo nie chciałabym wracać na sesji do tego i wracać do tego tematu. Firma Saniko wyposażyła m kasto w kosze, bo odbierała śmieci. Wszyscy mamy kosze, nawet jak jadę są naklejki Saniko to jak teraz nam będą odbierać pojemniki z naklejką Saniko i rozwozić nowe?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że nie. Jeżeli chodzi o pojemniki z firmy Saniko to tych akurat pojemników w porównaniu, ale nie ma z firmy Saniko, to ludzie odkupili sobie od firmy Saniko. Nie mogę mieć pojemników firmy Saniko. Mam pojemniki firmy A.S.A. albo pojemniki własne.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jak się jedzie chociażby ul. Jedwabną to widać naklejki Saniko.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że to są prywatne pojemniki, Państwa pojemniki i te pojemniki zostają. My kupujemy tylko pojemników, to mamy wyliczone w oparciu o nasze

dane statystyczne, które posiadamy. Wydaje mi się, że bardzo dokładne, kupujemy tylko tyle pojemników ile zabierze firma, która obsługuje.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że tych naszych w ogóle nie wliczacie, nie będziecie ich odbierać. Nie będziecie dawać za ten pojemnik swój pojemnik?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że nie. Jeżeli któraś nieruchomość będzie miała taką potrzebę, żeby mieć dodatkowy, to jak najbardziej zrealizujemy to zamówienie, bo taki jest nasz obowiązek.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile jest takich pojemników, które ludzie mają wykupione?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że zaraz przyniesie tą rozpiskę, ale nie ma ich niestety dużo. One pozostają prywatnie u mieszkańców. Mamy wyliczone, kupujemy tylko tyle, ile naprawdę potrzebujemy. Po to są też przetargi, mam nadzieję, że tak będzie, że po przetarg okaże się, że zapłacimy dużo mniej za te pojemniki niż mamy wyliczoną wartość zamówienia. Biorąc pod uwagę jak drogie są w tej chwili pojemniki, zgodnie również z sugestią pana radnego Zaczkowskiego, jak rozmawialiśmy na tym spotkaniu, zdecydowaliśmy się na pojemniki używane, żeby było taniej, za wyjątkiem pojemników na popiół. W przypadku całej reszty faktycznie tak jest, że te pojemniki używane można kupić w bardzo dobrym stanie, więc zdecydowaliśmy się na używane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jakie to będą pojemniki, ilu litrowe?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że kupujemy identyczne pojemniki, tak jak w tej chwili mamy wyposażone nieruchomości. Do zmieszanych odpadów komunalnych kupujemy 240 litrów i 120 litrów, do odpadów na bio kupujemy 110 litrów brązowe, bo taki jest też wymóg zgodnie z rozporządzeniem. Musimy kupić te duże pojemniki 1100 litrów, w które wyposażamy nieruchomości wielolokalowe, no i te brakujące pojemniki na popiół. My pojemników na popiół naszych gminnych mamy bardzo dużo na terenie miasta, ale też ponad 2.400 mamy pojemników, które nam na początku umowy wyposażała firma FCC, więc te brakujące też musimy dokupić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jakie są ilościowo, w przybliżeniu można?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tych 240 l będziemy mieć ponad 3.000, na bio też mamy. Czy mogę przynieść takie dokładne zestawienie? Pojemników 1100 l mamy ponad 400, bo z podziałem na różne frakcje. Pojemników na popiół mamy ponad 3.500, w granicach 4.000 na bio, to są bardzo duże ilości.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy na pewno kupując pojemniki one będą pasowały do różnego typu samochodów, bo nie wiemy czy cały czas będziemy z jednej spółki korzystać? Te osoby, które kupiły sobie pojemniki to one mają te pojemniki na własność, ale w tej chwili płacąc za (wypowiedź niesłyszalna) będą ponosiły większe koszty, bo kupujemy jeszcze pojemniki dla innych osób, które niekoniecznie muszą je wykupić. Czy będzie można

wykupić sobie pojemnik, który dostanie osoba, która nie ma pojemnika, po zakupie przez państwa pojemników?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przy każdej decyzji w kwestii solidaryzmu podatkowego, bo jak za chwilę będziemy rozmawiać i byśmy rozdzielali koszty wody na działki, co Państwo już czyniliście rozmawiając choćby o wysokości opłat hipotecznych za ścieki w dzielnicy Mrzygłódka, czy też jakbyśmy rozdzielili, ile kosztuje system śmieciowy na samych blokach, a ile na domach jednorodzinnych. Solidaryzm podatkowy polega na tym, przepisy o tym mówią, że wpłacamy, jest to obowiązek i czasami z naszego podatku my nie korzystamy i korzysta ktoś inny, i tu nie mamy na to wpływu. Natomiast my byśmy się ucieszyli, gdyby kupując pojemniki w tym przetargu mieszkańcy chcieli od nas je odkupić. Ucieszylibyśmy się, bo pieniądze wróciłyby do budżetu, moglibyśmy nimi zadecydować np. wtedy już czynić jakieś zakupy dla firmy Saniko, dokapitalizując ją. Natomiast tak naprawdę pozostałe gminy i wszyscy robią w ten sposób, że ponieważ boimy się jak to wygląda, natomiast tu uspokajam jeśli chodzi o ten standard, pojemniki na ogół są zestandaryzowane, natomiast ogłaszając przetarg to my go ogłaszamy, więc my stawiamy wymogi jakie pojemniki będą odbierane, natomiast wiem o co chodzi. Stawiając wymóg to te pojemniki są zestandaryzowane. Także w większości nie spotkałem się z tym, żeby jakiś pojemnik nie pasował do śmieciarki, te uchwyty też są na tyle uniwersalne, może technicznie bardziej pan Janusz by odpowiedział. Pytanie jest jak najbardziej zasadne, żebyśmy nie wydali kilkaset tysięcy złotych na coś co później stanie firma do przetargu i powie, nie pasują nam wsze pojemniki, musimy postawić własne, żeby nie doszło do absurdu. To rozumiem.

Radny p. Daniel Borek zapytał odnośnie wywozu odpadów zmieszanych. Czy kosze 240, czy 120 litrów, a 1100 są wywożone w różnym okresie czasu, czy w danym dniu, z danej ulicy? Pytam, dlatego że na jednej z ulic kosze 240, czy 120 litrów były zbierane, natomiast na tej samej ulicy te większe były zostawione?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że wg harmonogramu jeździmy jaki obowiązuje w naszej gminie. W tym samym terminie są odbierane 120, 240 litrów.

Radny p. Daniel Borek wtrącił, że chodzi mu np. o 1100 litrów.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że na pewno są w tym samym terminie.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że na pewno nie były zabrane.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że zdarzają się takie przypadki, bo ja też miałam interwencję, to zależy, którą śmieciarką dana ulica jest odbierana. 25 sztuk to jest naprawdę niedużo jak na nasze miasto. Czasem zdarza się tak, że odbiera to mała śmieciarka Saniko, dlatego też nie jest w stanie odebrać tego dużego pojemnika, ale wtedy do końca dnia, a najpóźniej na drugi dzień podjeżdża inna śmieciarka i to odbiera, a jeżeli jest taki przypadek to należy nam zgłosić to my od razu interweniuujemy. Tylko to muszą być pojemniki z zabudowy zamieszkałej.

Radny p. Daniel Borek dodał, że na ul. Polnej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy pan radny orientuje się, czy to mieszkańcy zgłaszali?

Radny p. Daniel Borek powiedział, że zgłaszali do mnie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że niech zgłaszają tam gdzie trzeba, czyli do pani Wioli.

Pan Janusz Trąbski dodał, że też do Biura Obsługi Klienta.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że zgłoszone było tylko to, że była to ta pomarańczowa.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy do tej pory został zabrany ten pojemnik, czy nie?

Radny p. Daniel Borek odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie wiem, bo wiem że przez dwa dni nie był zabrany, dlatego pytam, czy w różne dni są zbierane pojemniki. Pytam, żeby na przyszły raz zwrócić uwagę, że taka sytuacja miała miejsce.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tej chwili wykonujemy kontrolę, której permanentnie przez cały czas nie będziemy w stanie wykonywać. W ramach tej kontroli są pojedyncze przypadki, ale są, po to też mówię, żeby wysłać do Państwa komunikat, my wyraźnie też zwracamy uwagę na to, że czasami nam się miesza osoba, która jest osobą fizyczną, a prowadzącą działalność gospodarczą na swoje nazwisko. Czym innym jest odebranie odpadów od niej jako od osoby mieszkańca, a co innego jako osoby prowadzącej działalność, czyli w systemie niezamieszkałym. Mamy takie pojedyncze interwencje, gdzie np. duża ilość odpadów, niemożliwa do wyprodukowania przez gospodarstwo domowe wyraźnie wskazywała, że odpady są z systemu niezamieszkałego, a my nie pozwalamy go wrzucić do śmieciarek, które w tej chwili są ważone, badane itd. po to, żebyśmy mogli zważyć, ile jest odpadów w systemie, bo to też jest przedmiotem i naszego zamówienia i przedmiotu sporu z firmą, która uważa, że tych odpadów przybyło w ostatnim 1,5 roku aż o 60% w co my nie wierzymy. Druga kwestia, są też kwestie takie, jeżeli Państwo będziecie o tym wiedzieć, też prosimy o informowanie dział p. Wioli Dworaczyk, są sytuacje, zwłaszcza mówię o obcokrajowcach, gdzie nie są zgłoszeni producenci śmieci, w deklaracjach. Automatycznie od tych osób powinna być opłacana opłata za śmieci. Tam gdzie to możliwe staramy się uszczelnić ten system, więc sprawdzimy. Te duże pojemniki 1100 litrów mają jakieś swoje uwarunkowania, że ktoś produkuje ich więcej, że potrzebuje pojemnik 1100, a nie 240, jakie zazwyczaj gospodarstwo domowe posiada.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zamknęła dyskusję dotyczącą planów inwestycyjnych spółki Saniko, podziękowała panu prezesowi i pani kierownik za przybycie i przedstawienie tematu. Następnie została poproszona pani prezes MTBS do tematu plany inwestycyjne spółki MTBS. Przewodnicząca komisji powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację, informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Czy Państwo radni mają jakieś pytanie, uwagi do pani prezes, bądź pani księgowej?

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, kiedy będzie budowana wiata śmietnikowa na osiedlu przy ul. Leśnej i Wolności?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że napisała w planach, że będzie to budowane w tym roku. Zlecenie daliśmy do firmy już na koniec tamtego roku o wybudowanie tej wiaty, firma obiecała nam, że tą wiatę wybuduje w ramach rekompensaty, ponieważ ta firma zalega nam z płatnościami u nas i chcieliśmy nie wydawać dodatkowych funduszy, których nie mamy, a zrealizować to zadanie. Nie ukrywam, że dział techniczny rozmawiał w tamtym tygodniu z panem, który ma wykonać tą wiatę, mówi, że już jest na ukończeniu części stalowych, bo tam musi być zrobiona konstrukcja i w związku z tym w ciągu 14 dni się zobowiązał, że to wykona. Myślę, że to powinno być w najbliższym czasie wykonane przez tą firmę.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy będzie to wykonane szybciej niż do końca tego roku, może gdzieś na dniach.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że mnie bardzo leży na sercu, żeby wygląd tego osiedla był taki jak powinien być. Powinno być czysto, zadbane i tutaj poczyniłam w tym kierunku kroki już w tamtym roku. Nie ukrywam, że w związku z tym, że są to jakieś wydatki, chciałam, żeby to było dla firmy jak najbardziej korzystnie, w związku z tym jest to zlecenie i mam nadzieję, że zostanie to przez tą firmę. Jeżeli ta firma nie wykona tego zadania, mimo, ja mam dokumenty, z których wynika, że się zobowiązują, Państwo możecie je w każdej chwili zobaczyć, bo korespondencja z tą firmą też jest, są maile, pisma, gdzie firma zobowiązuje się wykonać tą wiatę. Tutaj nie tylko to zależy ode mnie, ale też od tej firmy, która się zobowiązała to wykonać.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie ukrywa, że rozmawiał z podwykonawcą tej firmy, która była wykonawcą niektórych prac na terenie osiedla, oni w każdej chwili mogą przystąpić do realizacji tej wiaty. Tutaj być może, nie wiem, jaki ma Pani kontakt z wykonawcą, być może nie traktują tego poważnie, bo myślę, że zbyt dużo czasu już upłynęło, a już ta wiata powinna być dawno zrealizowana. Nie jest to niewiadomo jaki budynek, tylko konstrukcja stalowa, tak naprawdę to jest tydzień czasu dla profesjonalnej firmy.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że nie ukrywa, że chciałaby ten temat zakończyć i żeby to było wykonane przez firmę, która akurat w ramach rekompensaty z należnościami za faktury, które nam zalega. Tutaj to było bardzo korzystne dla MTBS w tym wypadku, ponieważ my też borykamy się z różnymi problemami finansowymi, chcielibyśmy to wykorzystać w ten sposób. Dokumenty wskazują na to, że Pan się zobowiązał, że to wykona, i mam nadzieję, że w najbliższym czasie to wykona. W tamtym tygodniu było to 14 dni, więc mam nadzieję, że w ciągu najbliższego tygodnia powinno to być zaczęte.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że dobrze, usłyszeliśmy, że najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że Pan obiecał. Mam dokument, z którego wynika, że Pan się zobowiązał, że w ciągu 14 dni rozpocznie pracę.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że wydaje mu się, że jeżeli ta firma nie dotrzyma warunków, to może Pani wystąpić na drogę sądową o koszty, które zalega, a znaleźć jakiegoś innego wykonawcę. Taki wykonawca jest, rozmawiałem z nim, który jest zainteresowany na każdym etapie przystąpieniem do prac.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zabiera głos w imieniu radnej p. Iwony Skotnicznej, która przebywa na L4. Chciałabym zadać Pani kilka pytań i poprosić o odpowiedź. Dlaczego MTBS pozwala na to, żeby bloki MTBS przy ul. Wolności 20, Leśna 5 i 5a tak niszczały. Zagrzybiona elewacja, opadająca elewacja, opadające tynki z balkonu, kafelki przed wejściem do klatek (najgorszej jakości kafelki albo złe wykonanie, bo nawet po ich wykonaniu po kilku miesiącach odpadają). Dziurawe rynny, brud i brak sprzątanego przed blokami, śmieci na osiedlu itp. Jak długo mieszkańcy bloku będą sami musieli naprawiać okna, czy zamki w drzwiach w klatkach wejściowych. Jak można odpisać mieszkańcom, że można sobie samemu naprawić balkony w kolorze zbliżonym do bazowego, a MTBS nie zwróci im pieniędzy. Odpadające tynki z elewacji z elewacji, czy balkonów to zadanie MTBS. Co z partycypacją i możliwością wykonywania cesji w tych trzech wcześniej wymienionych blokach. Tylko te bloki tego nie robią, proszę nie zasłaniać się przepisami sprzed 2005r., przepisy zmieniły się na korzyść i obecnie można dokonywać, skoro inne bloki MTBS (ul. Sikorskiego). Dlaczego dopiero po spłacie kredytów na bloki, czynsze, będą utrzymywane na obecnym poziomie, skoro składową czynszu jest spłata kredytu, ewentualne remonty powinny być wykonywane w ramach czynszu płaconego przez lokatorów, co nie jest robione. Na dowód tej sytuacji radny pokazał zdjęcia, które pani radna mu przekazała. Te pytania prześlę pani prezes, żeby pani prezes odpowiedziała.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała pani prezes, czy to będzie odpowiedź pisemna, czy dzisiaj będziemy o tym rozmawiać?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że jeżeli pani prezes może trochę dzisiaj odpowiedzieć chociaż częściowo, to bardzo proszę. Radny poprosił o odpowiedź również w pisemnej formie, ponieważ te pytania wyniknęły z rozmów, jakie pani radna p. Iwona Skotniczna prowadziła z mieszkańcami, którzy są lokatorami tych bloków.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że w związku z tymi pytaniami prosi o wyrozumiałość i odpowie pisemnie. Gdybym miała je wcześniej na pewno bym się przygotowała. Mogę wstępnie tylko powiedzieć, że widzę te rzeczy, które tam są, że należy te rzeczy, zrobić jakieś remonty. Należy wykonać prace, które bloki wymagają, bo mieszkańcy nam zgłaszają. Tutaj nie zgadzam się z radnym, że my powiedzieliśmy, że ktoś sobie ma na własny koszt zrobić coś i w ten sposób. Na pewno była rozmowa, że ktoś może, więc ja nie mogłam powiedzieć, że ktoś nie może, jeżeli sobie to zrobi w przybliżonym kolorze. Jeżeli ktoś sobie chce sam zrobić to uważam, że nie mogę temu komuś odmówić, żeby sobie to zrobił. Nie wiem, w jakim kontekście to było, jeżeli to było to w takim kontekście, że ktoś rozmawiał, i to było pytanie, czy ktoś sobie może to wykonać. Na pozostałe pytania wolałabym odpowiedzieć Państwu pisemnie, żeby nie wprowadzać w jakiś błąd.

Radny p. Sławomir Jałowiec podziękował pani prezes i przekazał koleżance, że pani prezes odpowie na wszystkie pytania na piśmie. Prosiłbym, żeby te zdjęcia, które Państwu pokazałem, żeby dotarły do pani prezes, żeby też widziała jak to wszystko wygląda.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że p. Burmistrz już wstępnie powiedział jak wygląda, ile już zalega wobec spółki Galeria Oczko?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że jeżeli chodzi o sytuację finansową spółki to jest bardzo ciężko. Strategiczny nasz kontrahent, mówię o kontrahentach, którzy prowadzą działalność gospodarczą to Galeria kupiecka Myszków. Na dzień dzisiejszy zalega 912.000,00 zł, z czego 525.000,00 zł jest objęte pozwami, jest prowadzone postępowanie komornicze, może nie to, że bezskuteczne, bo nikt takiej decyzji nie wydał, natomiast nie ma możliwości ściągnięcia z tej spółki na chwilę obecną ani złotówki, ponieważ właściciel tej spółki dokonał cesji na rzecz banku, gdzie środki, które wpłacają kupcy, w 100 % trafiają do banku, w którym ta spółka zaciągnęła kredyt na sfinansowanie tej inwestycji. Na chwilę obecną MTBS boryka się poważnie z płynnością finansową. Odniosę się do tych pięciu pytań odczytanych przez radnego, dlaczego nie są prowadzone te prace, które w tych pytaniach się pojawiły. Z tego powodu, że spółka nie ma pieniędzy. Z tego powodu dopóki nie rozwiążemy problemu z Galerią kupiecką Oczko MTBS będzie się borykał z tymi problemami, ponieważ jeżeli chodzi o zobowiązania naszych mieszkańców, z tym nie mamy problemu, tutaj ściągłość jest zadawalająca. Ona się znacznie poprawiła na przestrzeni niespełna 3 lat od kiedy my działamy w tej spółce. Natomiast Galeria kupiecka Oczko jest to dla nas pięta Achillesowa, na ten moment nie możemy znaleźć sensownego rozwiązania dla spółki.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy jakieś sprawy wobec Galerii się jeszcze toczą?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że mamy niedomknięte za 2018 i przygotowane są dokumenty, bo do końca roku 2017 wszystkie tematy są objęte nakazami, prowadzone jest postępowanie komornicze. Natomiast rok 2018 jest jeszcze u nas, musimy to podzielić na trzy etapy, bo bierzemy pod uwagę koszty całego procesu, które nie są małe. Liczy się je na kilka tysięcy. Tutaj będziemy chciały dokończyć ten temat i na bieżąco uzupełnić te sprawy prowadzone do sądu. Oprócz tego została podniesiona sprawa do Prokuratury przeciwko tej spółce, trwa postępowanie, pani prezes kilkakrotnie była przesłuchiwana, oprócz tego stale monitoruje prace w prokuraturze, na ile to jest możliwe. Prokuratura wystąpiła, bo była kwestia tego typu, że bank na pytanie komornika w prowadzonym postępowaniu nie dość precyzyjnie wyjaśnił kwestię bieżącej obsługi spółki w zakresie spłaty kredytu i rozliczenia tego całego procesu. Prokurator wystąpił do sądu o zwolnienie z tajemnicy bankowej bank po to, żeby mieć bardzo szeroki pogląd na całość spraw, które Galeria kupiecka ma w banku, jak bank rozlicza się ze środków, które otrzymuje. Poza tym komornik, który prowadzi nasze postępowanie też był przesłuchiwany w prokuraturze, wiadomo, że te sprawy trwają, bo prokurator musiał wystąpić do sądu o zwolnienie z tajemnicy komorniczej. To sprawa jest postępowana, natomiast nie wiemy jaki będzie tego finał.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, jakie należności Galeria reguluje w tej chwili?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że w ogóle od 2 lat nie reguluje nic.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że początkowo wpłacał 4.000,00 zł.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że do pewnego momentu, do pewnego etapu, kiedy nie wkroczyły sprawy do Sądu Apelacyjnego w Katowicach. On regulował kwotę, którą wcześniej nie wiadomo jak i na jakiej podstawie ustalił, to była kwota 4.400,00 zł. W tej chwili od 2 lat nie reguluje nic. Kiedyś spółka robiła taki manewr, że w ramach rozliczenia naszego zobowiązania z Urzędu Skarbowego, gdzie podatek dochodowy, wystąpiła do Urzędu o przejęciu wierzytelności Galerii kupieckiej. Na tamten moment, to był rok 2017, udało się to zrobić. Galeria kupiecka spłaciła to nasze zobowiązanie względem Urzędu Skarbowego tytułem (wypowiedź niesłyszalna). Pomyśleliśmy, że w tym roku zrobimy to samo, chodziło o podatek dochodowy, podatek Vat. Niestety przepisy Ministerstwa Finansów są w tej chwili tak restrykcyjne. Zrobiliśmy to zajęcie wierzytelności, wystąpiliśmy do Urzędu Skarbowego, żeby przejął w poczet rozliczenia jedną z faktur, okazało się, że właściciel spółki odpisał w taki sposób, że nie zapłaci, ponieważ prowadzone są postępowania egzekucyjne przeciwko niemu, a poza tym jest to kwestia sporna, czyli w dalszym ciągu pomimo tych wyroków, gdzie sąd przychylił się i uznał naszą rację, On domniemuje, że spółka będzie dalej się z nim sądzić i dobrze myśli, ale podważa zasadność wystawienia jakichkolwiek faktur na jego rzecz. Stanęliśmy przed ścianą i nie wiemy co dalej zrobić. Musimy znaleźć jakieś sensowne rozwiązanie po to, żeby zamknąć raz na zawsze temat Galerii kupieckiej Oczko i rozwiązać problem finansowy spółki.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby przypomnieć, ile jeszcze obowiązuje umowa?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że umowa obowiązuje jeszcze 20 lat, była zawarta w 2009r., na 30 lat.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto płaci za media w Galerii Oczko, mam nadzieję, że nie MTBS? Podatków od gruntu też nie płacą? Wyzierzawiają parking, biorą z tego pieniądze? Rozumiemy, że mieszkańcy MTBS nie mają remontów, bo będą przez 20 lat wspierać Galerię Oczko.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że radna dobrze myśli. Sytuacja wygląda w ten sposób, że jeżeli chodzi o media na terenie Galerii Oczko to wszyscy najemcy mają pozawierane umowy, oni sami odprowadzają wszelkiego rodzaju opłaty. My na podstawie umowy, która jest zawarta z Galerią kupiecką Oczko refinansujemy podatek od nieruchomości, obciążamy Galerię kupiecką z tytułu tego podatku. Oprócz tego obciążamy Galerię kupiecką Oczko raz w roku z tytułu wieczystego użytkowania. W tej chwili jest to kwota ponad 50.000,00 zł netto, więc brutto Galeria kupiecka powinna przekazać nam 62.000,00 zł, gdzie musimy to odprowadzić do Starostwa, odprowadzić od tego Vat, mało tego podatek dochodowy. Zrobiłam taką analizę całkiem niedawno za 2018r., roczne dofinansowanie fizycznego pieniądza w skali 2018r. poprzez spółkę Galerię kupiecką wynosi 125.000,00 zł, to są fizycznie wydane pieniądze po to, żeby spółka nie borykała się z dodatkowymi problemami typu Urząd Skarbowy, Starostwo.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pani prezes zgłosiła do prokuratury, że Pan właściciel Galerii pomimo zalegania tytu pieniędzy chce wykupić jeszcze od miasta grunty miasta.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tak.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nawet nie wie jak to nazwać, bo każdy normalny mieszkaniec bloku, gdyby nie zapłacił czynszu przez 2, 3 lata to wchodzi komornik i go wyrzuca na ulicę, a tu Pan dzięki podpisanej umowie, która też powinna być zwrócona do prokuratury i przejrzana, skoro w Warszawie przegląda się grunty i odbiera jako reprivatyzację, to wydaje mi się, że trzeba iść w tym kierunku. Bo dorobić sobie na mieszkańcach kokosy to jest coś nie tak.

Pani Celina Wierzchowska doprecyzowała, że w 2018r., tak jak pani księgowa wspomniała nie było takiego problemu z Galerią, ponieważ do końca października były wpłaty tych 4.000,00 zł, poza tym była wpłata z wyroku. My dostaliśmy około 90.000,00 zł, więc w domniemaniu zarządu było to, że Pan będzie te wyroki respektował, będzie płacić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że Pan sam ustalił sobie 4.000,00 zł.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że Pan sam sobie ustalił tą kwotę. Nie było tej pewności jeszcze w tamtym momencie, że ten człowiek do takiego stopnia się posunie, bo była ta wpłata, ale w związku z tym, że my występowaliśmy z kolejnymi pozwami, które były na naszą korzyść orzeczone i tutaj te pozwы dopiero były w 2018r. My po otrzymaniu klauzuli natychmiastowej wykonalności oddaliśmy sprawę do komornika. Było to w połowie tamtego roku. Jednak komornik zaczął traktować sprawę, czy to jest możliwe do ściągnięcia, czy nie do ściągnięcia, były tam różne przepychanki. My równolegle daliśmy sprawę do prokuratury, gdzie wskazaliśmy Pana właściciela, że działa na szkodę MTBS, że tutaj celowo doprowadza do takiej sytuacji naszej spółki, i że składa nam propozycję zakupu, mimo tego, że nam nie reguluje. Podstawą jaką myśmy w tamtym okresie podejmowali, tutaj w MTBS mieliśmy takie założenie, że jednak częściowa wpłata byłaby jakimś rozwiązaniem, czy w ogóle jakichś rozmów z p. X. Pan X oczywiście nie respektował naszych założeń, więc sprawa jest teraz w toku. Jak powiedziała już pani księgowa ja byłam w tamtym tygodniu na policji, w celu nie tyle sprawdzenia, ale zapoznania się z aktami sprawy, ponieważ ta sprawa się ciągnie od ponad pół roku w prokuraturze. W związku z tym otrzymała informację, że 31 stycznia tego roku był dopiero wyrok sądu, który zwalniał bank z tajemnicy bankowej. Tutaj policja wystąpiła z pismem, gdzie czeka w tej chwili na odpowiedź i dane konkretne, bo tutaj może być jakaś sytuacja niewyjaśniona, ale na tym etapie trudno jest nam powiedzieć, skoro nie mamy jeszcze decyzji ani z prokuratury, ani z policji, ani od komornika. Na dzień dzisiejszy Pan dalej nie płaci bieżących opłat, opłaty, które nie są objęte jeszcze wyrokiem, nie są zagrożone przez naszą firmę, bo my przygotowujemy pozew. Jednak nie wymaga to jednak terminowo, a patrząc na poprzednie pozwы na pewno to nie da efektu jakiegoś innego niż tamte sprawy. Niemniej jednak jest to poważny problem, z którym się boryka nasza spółka.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to jest problem kuriozalny chyba w skali całego kraju. Nie wiem, czy się znajdzie podobny przypadek.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie wie, czy gdzieś jest podobna sprawa.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że znajdują się.

Radny p. Daniel Borek zapytał, czy obowiązkiem MTBS jest poinformowanie mieszkańców o wszelakich podwyżkach mieszkańcom, którzy mieszkają w zasobach MTBS?

Pani Anna Mazanek zapytała konkretnie o jakich podwyżkach radny mówi?

Radny p. Daniel Borek powiedział, że w grudniu 2017r. została podniesiona cena przez Calor, Państwo o tym wiedzieliście. Teraz nagle mieszkańcy dowiadują się, że mają nagle dopłaty, mniejsze znacznie zwroty będą, a tłumaczeniem jest to, że MTBS wiedział w 2018r. w styczniu, w lutym, że takie podwyżki, w grudniu właściwie miały miejsce, natomiast nie poinformowano mieszkańców, ponieważ mieli za duże nadpłaty, więc i tak tego nie odczują. Dlatego chciałem spytać, czy obowiązkiem MTBS jest poinformowanie mieszkańców, że została podniesiona cena za ogrzewanie?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że sytuacja wygląda tak, że na pewno obowiązkiem spółki jest informowanie najemców o tym, że podnoszona jest ich opłata za mieszkanie, bądź lokal użytkowy. Jeżeli w spółce nie dokonuje się żadnych zmian dotyczących wysokości stawek opłat za mieszkanie nie ma takiego obowiązku, aby spółka informowała, że wzrastają opłaty przez dostawców np. za dostawę ciepłej wody, centralnego ogrzewania itd., ponieważ te informacje są ogólnie dostępne. Fakt faktem za 2018r. zostały podniesione opłaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. Podeszliśmy do tego tematu w ten sposób, że z racji tego, że za poprzednie lata były dosyć pokaźne zwroty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę na poszczególnych lokalach, uważaliśmy, że pomimo podwyżki kosztów przez Calor podgrzania do ciepłej wody i centralnego ogrzewania, a pierwsza podwyżka była w grudniu 2017r., kolejna była w styczniu 2018r, i z końcówką 2018r. Calor poinformował nas kolejny raz, że będzie podwyżka. My podjęliśmy taką decyzję, że jeżeli będziemy zmieniać opłaty, to będziemy zmieniać opłaty po rozliczeniu roku 2018, czyli teoretycznie mieszkańcy naszych zasobów mogą się spodziewać, że w miesiącu kwietniu lub maju dostaną informacje o tym, że opłaty za centralne ogrzewanie wzrosną. My przygotowujemy się do analizy, o ile tą stawkę podnieść do góry, bo musimy ją przyjąć tak, aby nie było 1:1 tylko aby był margines zaporowy bezpieczeństwa, aby na przyszłość uchronić Państwa przed opłatami. Tak wygląda sytuacja.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że rozumie, bo umowa z Calorem obowiązuje jeszcze 6 lat, jak dobrze pamiętam, była zawarta na 10 lat. Myślę, że Państwo będziecie chcieli wrócić z czasem do ogrzewania przez Papiernię.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tego nie jesteśmy w stanie Państwu w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć, dlatego że Calor przejmując całą sieć ciepłowniczą przejmują swoje obowiązki w dostawie ciepła, przechodzą sieć ciepłowniczą, więc nie wiem jak będzie wyglądała sytuacja za kilka lat, czy znajdzie się jakaś inna alternatywa dostawy ciepła. Nie będę dywagować, o będzie kiedy, teraz mamy Calor.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że Calor nie przejął, on wydzierżawia, właścicielem jest nadal Schumacher.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie będziemy dywagować na ten temat, na chwilę obecną mamy jednego monopolistę, jednego dostawcę i niestety musimy z nim współpracować.

Radny p. Daniel Borek powiedział, czyli w kwietniu mieszkańcy mogą się spodziewać pism odnośnie podwyżek.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani prezes przedstawiła nam plan prac, jakie MTBS zamierza wykonać w tym roku i jak będzie realizowany ten plan w obliczu tak poważnej, trudnej sytuacji, niekorzystnej dla spółki?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że dla działalności spółki te prace muszą być wykonane. Nie są to zadania inwestycyjne, które pociągają za sobą jakieś duże koszty, takie rzeczy jak serwis wymienników ciepła, czy naprawa płytek, remont rynien musi być wykonany. Wykonamy to w ramach naszej działalności, będzie to na pewno utrudnione z uwagi na to, że p. X nam nie płaci. Stoję przed tym samym pytaniem co Pani, co zrobić z tego, a co nie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jakie koszty bieżące ponosi spółka, jeżeli chodzi o Galerię kupiecką Oczko, poza kosztami sądowymi?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że mówiła radnym, że zrobiła taką analizę i 125.000,00 zł fizycznie wydaliśmy na Galerię kupiecką Oczko pieniędzy, to jest bez kosztów sądowych, bez dodatkowych, czyli to jest ta podstawa, czyli obsługa z bieżącej działalności. Ja wystawiam Panu dwie faktury w ciągu miesiąca, i z tych faktur muszę zapłacić podatek dochodowy, odprowadzić Vat, gdzie pieniędzy nie mam, muszę je z innego miejsca wziąć, a w ciągu roku wydałam 125.000,00 zł, gdzie docelowo powinnam wydać 208.000,00 zł. Państwo wiecie o tym doskonale, że podatek od nieruchomości nie jest nieregulowany do Urzędu Miasta.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że samo miasto może się tutaj włączyć w walkę.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że miasto jest właścicielem spółki.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że cały czas chodzi o to, że zasoby mieszkaniowe podlegają pod spółkę, bloki. Mieszkańcy z tego tytułu płacą czynsze, w tym czynszu są składowe, min. fundusze remontowe. Te wszystkie pieniądze, które mieszkańcy płacą z tytułu racji zadłużenia Galerii Kupieckiej Oczko one nie są inwestowane w te zasoby mieszkaniowe tych mieszkańców?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że te pieniądze nie trafiają tam gdzie powinny trafiać.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to się dzieje przede wszystkim od 2 lat.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że ta rzecz się dzieje od samego początku podpisania umowy, bo ja prześledziłam całą historię obsługi Galerii kupieckiej Oczko to Pan od momentu, którego był zobowiązany regulować swoje zobowiązania na podstawie faktur, już w tamtym okresie były obsuwy. Była szarpanina, zarządy próbowały, też było jakieś postępowanie sądowe prowadzone, ale nie tak w zakrojonym zakresie jak my żeśmy to uczyniły.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy w tą kwotę 125.000,00 zł wchodzi też podatek od nieruchomości?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie, ja mówiłam, że to jest bez podatku, z podatkiem od nieruchomości to jest 208.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to chyba trzeba mówić 208.000,00 zł, bo podatku nie płacimy.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tyle fizycznie spółka wydała pieniędzy, bo podatek, korzystamy min. z pomocy de minimis i ten podatek jest zawieszony. Docelowo będziemy pewnie musieli go spłacić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli zakład wystawia fakturę Vat i nie ma przychodu tej faktury to można zgłosić chyba do Urzędu Skarbowego i nie odprowadzać tego Vat jak również podatek od dochodu to chyba płaci się od dochodu?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie. Podatek się płaci od przychodu, od zadeklarowanego przychodu, a nie od fizycznie uzyskanych pieniędzy. Jeżeli chodzi o podatek Vat ma Pani rację, jest coś takiego jak złe długi, my to czynimy, nie robimy tego cyklicznie, robimy to intuicyjnie, zgodnie z wyczuciem. Był taki okres, że żeśmy odpisali 26.000,00 zł podatku z tytułu złych długów. Zawiesiliśmy to, bo myśleliśmy, że z tytułu prowadzonych egzekucji komorniczych, bo wiecie Państwo, jeżeli robi się opis na złe długi, to ja zawieszam na zobowiązaniach i w momencie, kiedy kontrahent nie ureguluje należności to ja będę musiała odprowadzić do Urzędu Skarbowego. I to jest tzw. rolowanie zobowiązań. To, czego ja teraz nie zapłacę później będę musiała zapłacić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli będzie przychód, to się zapłaci, to jest logiczne, jeżeli Pani dostanie 1 mln zł to Pani zapłaci na podatek.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że dokładnie tak robimy. W tym momencie znowu ruszyła procedura z tytułu złych długów i zawieszania podatku Vat. Tak, ratujemy się w każdy możliwy sposób przed wypuszczaniem złotówki tam, gdzie byśmy ją nie chcieli.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała w kwestii formalnej, bo tu otrzymuje sygnał i zgodzi się, że w ramach jednego tematu proszę o nie wciskanie głosów ad vocem tylko po kolei.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał zweryfikować, nie wie, czy dobrze zrozumiał, że umowa została zawarta na 30 lat.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, kto ją zawarł, kto ją podpisał?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że umowa została podpisana za czasów prezesa pana X. Pan XX podpisał tę umowę z Galerią kupiecką Oczko.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy jednoosobowo, bez udziału innych osób?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że podejrzewa, że to było w ustaleniach, razem z ówczesnymi władzami i właścicielem, organem właścicielskim oraz Radą Nadzorczą w spółce. To był proces złożony, wszyscy wkoło wiedzieli, o tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie. Czy w tej umowie nie ma żadnego zapisu, który mógłby spowodować zerwanie tej umowy?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że każdą umowę można rozwiązać, tylko warunki zapisane w tej umowie mogą przynieść opłakane skutki dla spółki.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli może tak króciutko, bo najlepiej zorientowana jest pani prezes i pani księgowa, natomiast dochodzi do jakiegoś kuriozum prawnego, i kwestię mojej osobistej wiary w instytucję państwa. Pani prezes, w ogóle władze spółki wg mnie na chwilę obecną zrobiły wszystko co możliwe. Między innymi prowadzone były dywagacje prawne, analizy prawne dotyczące kwestii wypowiedzenia tej umowy. Nawet czasami są prawnicy, którzy wprost piszą w opinii, że nie da się tej umowy wypowiedzieć. Natomiast jest druga grupa prawników, która mówi, że da się wypowiedzieć na zasadach ogólnych kodeksu cywilnego mimo pewnych obostrzeń. Ja tak skonstruowanej umowy, nie ma dużego doświadczenia, bo ja prawnikiem nie jestem, ale logicznie każdy z nas czytając tą umowę, i polecam panu radnemu lekturę, to Państwo szybko zrozumiecie, że takiej umowy miasto, jakby nie spółka nie miała prawa podpisać. Dzisiaj jest to zasłanianie się problemami kupców, że było zobowiązanie, żeby Ci kupcy powstali, że nie było innego chętnego itd., to cała jakby kwestia. Co zrobiono socjotechnicznie, podobno za Burmistrza Romaniuka zrobiono coś takiego, że na dwóch komisjach tą umowę prezentowano radnym, ale prezentacja tej umowy wyglądała w ten sposób, że pan prezes XX powiedział, że ona jest otoczona klauzulą poufności, trzymał ją w ręku i czytał radnym na sesji, po czym jak Państwo byście porównali to co było czytane na tamtych komisjach, a co zostało podpisane, to te umowy w międzyczasie subtelnie się pozmiały. No i radni, jak wtedy zareagowali, nie jestem prawnikiem, jak ja słyszę umowę, nie widzę, to dlaczego mam (wypowiedź niesłyszalna). Generalnie była próba zaciągnięcia opinii ze strony Rady Miasta przed zawarciem transakcji i tej opinii tak naprawdę Rada wobec takiej formuły w mojej ocenie, ja nie chcę tego oceniać, wyminęła się spod tej, nie mówię, że zrobiła źle, żeby była jasność. Po prostu Rada wg mnie nie zajęła stanowiska wobec tej umowy. Po drugie ta umowa zakładała bardzo trudną rzecz, bo tam są takie zapisy, że gdybyśmy ją wypowiedzieli z naszej winy, przychody z tytułu wydzierżawienia 5.000,00 zł miesięcznie, a gdybyśmy my ją

wypowiedzieli z naszej winy, to 10.000,00 zł za każdy miesiąc trzeba zapłacić za okres do końca umowy, czyli za 30 lat, gdybyśmy ją wypowiedzieli zaraz na początku. Rada Nadzorcza, w której między innymi jeszcze w składzie była pani Stańczyk Mroczo, nosiła się z takim zamiarem wypowiedzenia tej umowy na etapie, kiedy powstawały fundamenty. Była taka drastyczna koncepcja, żeby tą umowę wypowiedzieć. Co zrobiono? Zapytano pana prezesa XX, czy uczynił zabezpieczenie, bo z umowy wynikały cztery transze zabezpieczenia. Wyglądało to tak, że gdybym ja od Pana dzierżawił mieszkanie, to ja na to mieszkanie biorę kredyt, a Pan mi go żyruje, jak ja go nie spłacam to Pan spłaci ten kredyt. Tak wyglądała ta umowa. Kwota wynosi 9.000.000,00 zł. Pierwsze zabezpieczenie pierwszej transzy w czerwcu podpisał pan prezes XX, poinformował Radę Nadzorczą, że tego nie uczynił. Wtedy budowano koncepcję, skoro nie ma żadnego jeszcze zabezpieczenia, zanosimy umowę do różnych służb naszego kochanego państwa i nie podpisujemy tej umowy i nie czynimy tego zabezpieczenia. Na następnej Radzie pan XX sobie przypomniał, że jednak to uczynił. Ja wtedy podjąłem decyzję o odwołaniu pana prezesa XX natychmiast. Niech pan zapyta kupców, gdzie następnego dnia pracował pan XX? Tak to wyglądało. Później uwikłałem się w różne inne rzeczy, z których nie jestem dumny, bo ja się bałem rozmów, które prowadziłem min. z członkami Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza, tam była taka sytuacja, że niejednomyślnie, bo były trzy osoby w Radzie Nadzorczej, wyraziły opinię pozytywną na rzecz podpisania tej umowy. Dzisiaj Rada Nadzorcza jest już w zupełnie innym składzie. Doszliśmy do pewnego kuriozum, my w tej chwili zastanawiamy się, czy np., ja nie jestem zwolennikiem takiej sytuacji, ale czy np. trzeba nacisnąć na sprawę medialnie, czy może trzeba zainteresować Ministra Sprawiedliwości taką sytuacją, bo kwoty obciążenia i obciążenie na rzecz mieszkańców i losów spółki stają się coraz poważniejsze. Przeprowadziliśmy taką analizę w spółce, Państwo oczywiście możecie też to zrobić, chociaż tu proszę, proszę zrozumieć pewną rzecz, jak Państwo poprosicie o pewne dokumenty, to pani prezes z panią księgową zadecydują, które informacje, natomiast w tej chwili doszliśmy do takiego stanu, że pewnie żadna informacja nie jest już tajemnicą. Przeprowadziliśmy taką analizę i spółka de facto, jak popatrzymy jak zmieniają się zobowiązania to zmniejsza zobowiązania w wolumenie ogólnym, bo zmniejszają się historyczne zobowiązania dotyczące rozliczenia ze wspólnotami, kontrahentami, z BGK, aczkolwiek z opóźnieniem, bo spółka jest ciągle w zwłoce, jeśli chodzi o spłatę, kredytu na BGK nie płaci w danym miesiącu tylko z opóźnieniem, natomiast min. spółka ratuje się tym, że wzrasta zaległość podatkowa wobec miasta Myszków. My szukaliśmy takiej formuły, ale prawnicy nie wyrazili zgody, że się tak nie da, żeby ewentualnie w zobowiązania podatkowe na tej umowie weszło miasto, ale ta umowa jest tak karkołomna, że boimy się, że ona będzie w tym momencie wywoływać jeszcze inne skutki. Na gruncie innych przepisów prawnicy mówią, że to jest niemożliwe. Oczywiście też co prawnik to inna opinia, więc po prostu w tej chwili mogę powiedzieć tak, zarząd pracuje bardzo dobrze i że z punktu widzenia jakby całej polityki spółki wyprowadzono w takim czasie, Panie są od czerwca, naprawdę uporządkowano wiele spraw spółki. Ja wiem, że Państwo oglądacie oderwaną płytkę, ja też mam sygnały co jakiś czas, że pracownik mówi nie tak jak powinien powiedzieć obsługując mieszkańca, natomiast generalnie z punktu widzenia finansowego bilans jest in positiv. Spółka wykazuje w dokumentach memoriałowo, czyli fizycznie nie ma tego zysku, ale wykazuje zysk kilkuset tysięcy złotych. Natomiast gdybyśmy prześledzili jak ten zysk się zmniejsza z powodu spłaty różnych historycznych zaległości to później w kasie spółki jest tyle, że zarząd w tej chwili jest w takiej sytuacji, że co miesiąc wykonuje to co istotne i to co konieczne, ale jednocześnie cały czas kredytujemy z uwagi na obciążenie tą umową, rozliczeniami podatkowymi głównie,

podatku od nieruchomości, opłat za użytkowanie, które płaci się do Starostwa, tym jest obciążone. Także ja Panu radnemu polecam jakby lekturę tej umowy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chętnie skorzysta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ta umowa, nie chcę tego powiedzieć, bo to by stanowiło jakby moje słowo majstersztyk, to tak jakbym podziwiał warsztat prawny przeciwnej strony. Ja nie mogę zrozumieć, dlaczego reprezentanci miasta zgodzili się na podpisanie takiej umowy i ta umowa z pozostałym Burmistrzem spędza sen z moich powiek i ciągle ciąży na spółce. Natomiast pan prezes doprowadza do takiej sytuacji, jeśli to jest prawda, mówi do pani prezes, że wyrok może sobie powiesić w ramkę i powiesić sobie na ścianie i wydzwania do pani prezes z propozycją, że chce nabyć Galerię Oczko.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała, żeby do tej fenomenalnej umowy dołączyć ten fenomenalny aneks, pod który jest wzięte pod grunty miasta, jest wzięta pożyczka, którą wziął p. X. To nie są grunty MTBS, bo MTBS to jest miasto, to tak jakby były grunty miasta, bo to jest spółka miasta.

Pani Anna Mazanek dodała, że to nie jest wszystko jeszcze.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tam są ładne kruczki, które są zastawione grunty miasta, aneksy do umowy podpisywane jednoosobowo, to proszę może to wszystko przekazać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli mamy przekazać całą historię to powiemy tak, wtedy ta koncepcja zmieniła się już z uwagi na poczynione zabezpieczenie na rzecz MTBS, pierwsza transza i pozostałe trzy transze, oczywiście za moją wiedzą podpisała pani prezes, dlatego że to zburzyło całą koncepcję i to już uruchomiło bieg umowy i spełnienie postanowień tej umowy. Dzisiaj jak Państwo zapytacie to oczywiście strona broniąca się powie, że podpisał to prezes za Burmistrza Żaka, te obciążenia, pierwsze obciążenie podpisał pan prezes X, nie informując o tym Rady Nadzorczej i wypełnił pierwszy punkt podpisanej umowy. Skąd inąd może powiedzieć, taką miałem powinność, bo już była podpisana umowa, ale nie musiał podpisywać tej umowy.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że z tego co wie kupcy są straszeni przez p. X, także takie sygnały dochodzą. Natomiast czym Państwo się kierowali odnośnie remontów balkonów, że będą remontowane na Sucharskiego, a np. nie na Leśnej, gdzie bloki są starsze, i są w tragicznym stanie te balkony, natomiast bloki na ul. Sucharskiego są na pewno w lepszym stanie i balkony również.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tak naprawdę to wszystkie bloki są w opłakanym stanie, wszystkie balkony są w opłakanym stanie. Jeżeli chodzi o bloki przy ul. Sucharskiego 32, ja osobiście w ubiegłym roku jak były wichury i zawieje otrzymałam telefon od mieszkańca z bloku Sucharskiego, że obróbki blacharskie fruwają po osiedlu. Tak ja na ul. Wolności, Leśnej sypią się tynki, tam fruwają obróbki blacharskie. My nie będziemy robić w 100% wszystkich balkonów, wybieramy te, gdzie sytuacja jest dramatyczna i ten remont to jest ściągnięcie obróbki blacharskiej i zabezpieczenie płytek przed tym, żeby komuś na głowę to

nie spadło. Tak będą wyglądać te remonty na Sucharskiego, więc nie ma cudów. To jest tak naprawdę i pewnie nie chcielibyśmy używać takiego sformułowania: łatanie dziur, pomoc doraźna po to, żeby się komuś krzywdą nie stała.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, kiedy była podpisana umowa z Galerią Oczko?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w 2009r.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy od czasów podpisania umowy firma nie płaciła żadnego podatku?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że sytuacja wygląda tak, że na początku jak ta umowa obowiązywała, ona miała taki regres, odciągnięty termin zapłaty. Tam były pewne zadania do zrealizowania, i po pewnym czasie, kiedy inwestycja została oddana do użytkowania zaczęły pojawiać się faktury obciążające, które też były kwestionowane co do zasadności wielkości, wysokości tych obciążeń, ponieważ pan prezes ówczesnej „Domena”, bo tak naprawdę na początku ta umowa została zawarta ze spółką „Domena”, a potem kiedy inwestycja została zakończona „Domena” przekazała wszystko Galerii kupieckiej Myszków, czyli stworzyła się druga spółka. Kwestionowana była powierzchnia terenu, zasadność, ale docelowo przyjmował te faktury i od samego początku była obsuwa.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy to znaczy, że w ogóle nie płacił, czy nie płacił w terminie?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że płacił po terminie i nie w 100%, płacił to co chciał.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, w którym momencie, czy to było zbieżne z jakąś sytuacją, że np. poprosił o wykupienie budynku, nie wydaliście zgody to (...).

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że nas wtedy nie było i ja nie będę odpowiadać.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy to było sprawdzane w jakichś pismach, jest jakaś dokumentacja jakaś?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że z okresu, kiedy my jesteśmy w spółce pan prezes spółki Galeria kupiecka Oczko przysłał do nas pisma z prośbą o wyrażenie zgody na zakup. Wiecie Państwo, On tak mówi, bo wynika to z umowy, on ma prawo pierwokupu. My gdybyśmy chcieli pozbyć się tego problemu i odsprzedać jakiejś innej spółce, czy innemu podmiotowi, my nie możemy bez zgody pana prezesa tej spółki.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie. Kolejny fakt jest taki, że tutaj właściciel firmy grozi kupcom, tak?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tego nie wiemy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Państwo chcieli dług sprzedać?

Pani Anna Mazanek zapytała, w jakim sensie dług sprzedać?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli przedsiębiorstwo nie płaci.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że w tym sensie, robiłyśmy rozeznanie, to są marne grosze. Firma robi rozeznanie, jeżeli klient dla niej jest wiarygodny, oni nie wchodzi w ciemno, robiliśmy takie rozeznanie. Firmy, które parają się takimi przedsięwzięciami robią rozeznanie, czy ten kontrahent jest wiarygodny, na ile się da odzyskać zobowiązanie, a kwota którą byśmy otrzymali to jest, jakbyśmy otrzymali 10-15% to byłoby dobrze.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że rozmawiała z taką firmą, która wyraźnie jej powiedziała, że jeżeli to jest taka sytuacja, że są już nakazy, komornik się tym zajmuje, nie ma możliwości ściągnięcia, to oni nawet nie widzą możliwości przedstawienia jakiejś propozycji i w większości tak firmy odpowiadały, przynajmniej w moich rozmowach, mailach, gdzie próbowałam różnych rzeczy, żeby w jakiś sposób odzyskać, skoro nie da się przez sąd odzyskać.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaka jest w tej chwili kwota czynszu, jaką musi płacić miesięcznie?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że miesięcznie wygląda to tak, z tytułu dzierżawy gruntu 8.215,00 zł, z tytułu czynszu 6.500,00 zł.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że w umowie jest zapisane, że czynsz dzierżawny w wysokości 60.000,00 zł rocznie, w 12 ratach miesięcznie, to było tak na początku napisane, tylko waloryzowany co roku.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że 6.000,00 zł to tyle samo co lokal 25 metrów w Myszkowie do wynajęcia. Ile tam jest metrów, 1000? Drugie pytanie, jeżeli stoimy w miejscu, czyli mamy 10 lat wstecz, nikt nam nie płaci i wizje 20 lat przed nami, gdzie też nam nie zapłaci, prawda. Są jakieś groźby do osób, które wynajmują tam lokale, to może trzeba by było się zastanowić, jeżeli prawnie, bo p. Burmistrz mówi, że sądy, komornicy, wszyscy ręce umywają, to trzeba to zrobić inaczej. Zaproponowałbym złożenie propozycji kupcom może innego miejsca w Myszkowie, żeby się przenieśli?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że fajnie by było, ale my mamy zabezpieczenie hipoteczne 9.000.000,00 zł. Jeżeli on przestanie realizować kredyt, to kto przejmie zobowiązanie kredytowe?

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy On ten kredyt spłaca?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak. Na ten moment tak, dlatego że poprzez kupców. Jest sporządzona cesja, to kupcy odprowadzają na wskazane przez Niego konto w banku i 1:1 te środki tam trafiają. On ma zabezpieczoną stronę. On jest zabezpieczony. Nie ma zagrożenia spłaty kredytu i na ten moment my się z tego tytułu bardzo cieszymy, tylko boimy się, bo była w ubiegłym roku robiona analiza jego spółki, tzn. konkretnie tej spółki, z którą my współpracujemy i jeszcze innych spółek, których ma pootwieranych kilka. Sytuacja wygląda

tak, że ta spółka, z którą my kooperujemy, to jest spółka niewypłacalna. Boimy się tego, że może dojść do takiej sytuacji, że on ogłosi upadłość, i nie zdobędziemy złotówki i zostaniemy z wielomilionowym zobowiązaniem.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy w umowie są jakieś zapisy, zabezpieczenia przed podwyżką.

Pani Anna Mazanek zapytała, o jakie zabezpieczenia chodzi?

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy możemy w trakcie umowy podnieść cenę czynszu?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że absolutnie nie. My możemy o tylko wskaźnik inflacji.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest to zapisane w umowie?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak. Ten wskaźnik każdy wie jak wygląda jego praca.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała panu radnemu, żeby zgłosić to gdzieś wyżej, Pan ma takie możliwości żeby zgłosić to najwyżej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że myśli, że prokurator generalny jedynie.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że boimy się tego, my jesteśmy bardzo dalekie od tego i nas tak naprawdę interesuje los naszych 250 rodzin. My się nie pochylamy nad kupcami, bo kupcy sobie dadzą radę, nie tu to gdzie indziej będą mieli lokal. Nas interesuje los 250 mieszkańców, i nie chcielibyśmy dożyć takiego momentu, że nie będziemy wiedzieć co z tymi mieszkańcami będzie, bo wskaźniki płynności spółki są straszne.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, kiedy było ostatnio jakieś spotkanie z panem Benedictem w spółce, i czy w ogóle było? Czy Państwo rejestrujecie, czy takie rozmowy są przeprowadzane przy jakimś prawniku? Czy każda rozmowa telefoniczna jest rejestrowana? Czy Państwu jest znana podobna działalność prowadzona przez Pana Benedicta? Czy podobne miasto ma podobny problem?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że my ostatnio rozmawialiśmy w tamtym roku, po otrzymaniu wyroków z Sądu Apelacyjnego. Pan X do nas przyjechał z propozycją zakupu tej działki. Poprosiliśmy, żeby Pan się wywiązywał z tej umowy i płacił, respektował warunki umowy, płacił wyroki, które zapadły na naszą korzyść. Otrzymałyśmy informację, że to nam nic nie da, że te wyroki możemy sobie powiesić na ścianie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy ta rozmowa była rejestrowana, czy była przy prawniku?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że byliśmy z panią księgową.

Pani Anna Mazanek dodała, że chyba była sporządzona notatka służbowa z tego tytułu.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że przecież Państwo wiecie, że to jest umowa, której (...).

Radny p. Norbert Jęczalik wtrącił, że mamy dowody przeciwko Niemu.

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że te wszystkie dowody zostały przedstawione do prokuratury. Prokuratura ma wgląd pod kątem jego ofert, pod kątem tego, że na koncie miał tyle pieniędzy, a z początkiem nowego roku tych pieniędzy nie było. Naprawdę tematyka tego zgłoszenia do prokuratury jest szeroka, szeroki aspekt. Jest przekazana analiza, którą robiliśmy, dotyczącą tej spółki i innych spółek. Osobiście byłam w sądzie, w KRS, oglądałam sprawozdanie finansowe, z tej spółki, z innych spółek. On ma kilka spółek, które są kapitałowo, bądź osobowo powiązane, robiona była analiza pod każdym względem, tematem, który mógłby nam pomóc rozwiązać ten problem. Nie wiem co jeszcze.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, dlaczego ta egzekucja komornicza jest nieskuteczna? Czy tam nic nie ma? Komornik nie może nic ściągnąć, dlaczego?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że dlatego, że nie jest to osoba fizyczna tylko jest to spółka prawa handlowego. Jeżeli ta spółka nie ma złotówki na koncie, to nie ma pieniędzy. Jeżeli przychody, które teoretycznie ma w dokumentach nie zasilają jej rachunku bankowego tylko rachunek bankowy, który dotyczy spłaty kredytu, tu nic nie ma. Jedyne majątek, który ma jest zabezpieczony kredytem, więc docelowo to jest taka spółka trochę wydmuszka, tu niby majątek ma, a tu niby nie ma.

Radny p. Eugeniusz Bugaj podkreślił, że z całym szacunkiem dla zabierających głos, w punkcie mieliśmy plan inwestycyjny MTBS na 2019r. Zeszliśmy na poboczny, aczkolwiek ważny temat, funkcjonowanie i kondycja fizyczna MTBS, na który straciliśmy godzinę czasu. Poszliśmy z informacją do przodu. Dziwię się niektórym radnym, kiedy zabierają głos odnośnie kondycji finansowej, działalności MTBS i sporu z Domeną, później personalnie z p. X nie słuchali wnikliwie, a dzisiaj zadają pytania. Do czego zmierzam, zmierzam do jednego, myślę że sytuację MTBS na dzień dzisiejszy należałoby zamknąć w kilku zdaniach, przedstawić realną sytuację MTBS z możliwością jego przetrwania na dzień dzisiejszy. Bo na to nie składa się tylko jeden budynek pn. Galeria Oczko, ale wiele innych zasobów, które niestety jak widzimy będą coraz bardziej popadać w ruinę, a nas nie stać będzie remontować tych zasobów, w związku z tym będą jak domy Cyganów, opuszczone. Proszę ewentualnie uwzględnić mój wniosek, umieścić taki punkt na następnej komisji, żebyśmy mogli przygotowani, żeby dyskutować, a nie zadawać pytania, co kto się dowiedział w danym momencie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie, że to jest formalny wniosek radnego o wprowadzenie tego punktu?

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że to jest wniosek o zamknięcie tego tematu, tej dyskusji na dzisiaj, a wprowadzenie ewentualne następnego na następną komisję.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że komisja zaprasza Panie na następną komisję.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że my tego czasu Panie radny nie tracimy, bo jest wielu radnych, którzy nie byli w poprzedniej kadencji i jeszcze poprzedniej, i chcą się dowiedzieć, w czym jest rzecz, i dowiedzieliśmy się. Nie jest to bezowocna dyskusja, tylko ta dyskusja przyniosła jakieś wnioski.

Radny p. Eugeniusz Bugaj przypomniał Panu radnemu Jałowcowi, że to było w naszych czasach, kiedy razem zasiadaliśmy po różnych stronach, i między innymi nas oszukano wtedy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dlatego pyta, jak to wszystko przebiegało?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że proponuje przychylić się do wniosku radnego i zakończyć dyskusję, poprosić panią prezes, ewentualnie panią księgową o przybycie na kolejną komisję i wprowadzimy również taki punkt dotyczący MTBS. Przewodnicząca komisji podziękowała Paniom za przybycie i poprosiła do omawiania planów inwestycyjnych prezesa spółki ZWiK w Myszkowie p. Ryszarda Woszczyka. Przewodnicząca komisji powiedziała, że wszyscy radni otrzymali planu inwestycyjne spółki. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Otworzyła dyskusję i poprosiła o zadawanie pytań radnych.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z tych materiałów nie wynika, a chciał zapytać, jaka będzie kolejność wykonywanych wodociągów w naszym mieście. Jaki jest plan wykonywania tych przyłączy wodociagowych, które mają zabezpieczenie w budżecie miasta na ten rok?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tutaj nie ma żadnego budżetu miasta. Tutaj są środki, którymi dysponuje spółka, środki amortyzacji, czyli w cenie, którą ludzie płacą za wodę i ścieki mamy tylko koszty amortyzacji. Natomiast to co Pan radny pyta, ten materiał jest stosunkowo precyzyjnie opracowany, to jest plan rzeczowo-finansowy 2019, gdzie jest realizowany Plan wieloletni, jeszcze zatwierdzony przez poprzednią Radę Miasta. Plan rzeczowo-finansowy to jest w przypadku spółki prawa handlowego zatwierdzany przez Radę Nadzorczą i potem przez Zgromadzenie Wspólników, czyli w naszym przypadku przez p. Burmistrza. Natomiast jeżeli chodzi o te pozycje wodociagowe, o których pan mówi to w pierwszej kolejności, tutaj nie ma tego zadania, ogłosimy przetarg na wykonanie wodociągu w ul. Mikołaja Reja tj. odcinek 358 metrów. To jest zadanie, które jest w Planie wieloletnim z lat poprzednich. To jest ogłoszone postępowanie, zamówienie publiczne i 9 kwietnia jest otwarcie ofert. To jest wodociąg, który ma za zadanie połączenie dwóch niezależnych wodociągów, tak żeby woda krążyła w kółko. My nie mamy ekstra zadań inwestycyjnych, tylko w zakresie amortyzacji i modernizacji sieci. Po rozstrzygnięciu tego przetargu 9 kwietnia, zobaczę jaka zostanie mi kwota, i wtedy tak jak Państwo macie w tych materiałach planujemy wykonać wodociąg w ul. Ustronie, ul. Ciemnej, tj. taka boczna ulica od ul. Okrzei, są odcinki takie modernizacyjne. W zadaniach rezerwowych jest wodociąg na ul. Partyzantów. Na Hucie firma, która dostarczała wodę podmiotom gospodarczym, ale też dostarczała wodę do budynków Starostwa Powiatowego, gdzie mieści się PUP i Przychodnia.

Jeżeli podmioty dostały 3 -miesięczny okres wypowiedzenia, to sytuacja staje się poważna z naszego punktu widzenia. Wtedy mając to zadanie jako rezerwowe, to najprawdopodobniej zdecyduję się, żeby wykonać ten wodociąg w ul. Partyzantów.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaki to jest koszt?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że koszty dokumentacji i wszystkich wskaźników to są około 400.000,00 zł, natomiast my jako wodociągi preferujemy taką metodę łączoną wykonywania śmieci, a mianowicie ogłaszając przetarg na wykonanie metodą bezwykopową, czyli jest firma, która przyjeżdża, robi wykopy, przeciąga tą rurę, natomiast podstawowe rzeczy montażowe wykonujemy jako spółka.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik zapytała, czy nie trzeba do tego projektu?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że my projekt mamy, na ul. Partyzantów jest stary projekt niezrealizowany, kilka lat temu wiedziałem, że dojdzie do takiej sytuacji, że (...).

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik wtrąciła, jakie to są koszty na dzień dzisiejszy wszystkiego, projektu, wykonania, wszystkiego.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na dzień dzisiejszy zgodnie z projektem i wszystkimi kosztorysami inwestorskimi metodą tradycyjną, czyli rozkopać drogę, położyć wodociąg, naprawić nawierzchnię, tam jest napisane ponad 400.000,00 zł, natomiast stosując metodę bezwykopową, oczywiście musimy też zrobić zapytanie o cenę to tutaj oceniam, że około 250.000,00 zł by się zmieściło, ale to są moje tylko szacunki, oczywiście przy tego typu zadaniach należy rozpisać postępowanie przetargowe. W następnej kolejności, zobaczymy, ile wyjdzie z wodociągu na ul. Mikołaja Reja, ten przetarg ogłosiliśmy z początkiem roku. Ta procedura przetargowa, ona też trwa. Termin wykonania założyliśmy wrzesień, przyjmując taką metodę, żeby ten termin wydłużyć, to wiem, że te ceny mogą być niższe, niż robić krótkie terminy. W następnej kolejności, nie ukrywam, że z uwagi na to wypowiedzenie umów w zakresie dostawy wody najprawdopodobniej ul. Partyzantów będzie w następnej kolejności. A pozostałe rzeczy też muszą być w ciągu roku w jakiś sposób realizowane, bo znajdują się w tym planie rzeczowo-finansowym też.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to jego pytanie zmierzało do tego, że chciałem zapytać wprost o ul. Pawią. Kiedy na ul. Pawiej Pan przewiduje, że będzie robiony wodociąg? To się wiąże z tragicznym stanem tej drogi i nie ma tam co wywozić cegokolwiek, dopóki nie będzie zrobiony wodociąg. Najpierw wodociąg, potem możemy cokolwiek robić, żeby to wszystko wyglądało w sposób gospodarny. Kiedy na ul. Pawiej będzie robiony wodociąg, zważywszy na to, że w budżecie są na to pieniądze już przeznaczone.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pojawia się nam się w tej chwili poprzez zapis dwóch zadań dotyczących wodociągów w budżecie pewien dualizm, bo jak Państwa informowałem wcześniej próbowałem, aczkolwiek moce finansowe spółki nie pozwalają, żeby w ogóle inwestycjami wod -kan zajmowała się spółka. Natomiast w tej chwili, ponieważ czas nas goni staramy się w jakiś tam sposób w istniejącej rzeczywistości ciągle się zmieniającej odnaleźć, przygotowujemy przetarg na projekty. Ponieważ te projekty

jak Państwa informowałem na sesji będą wchodzić w projekty o skomplikowanej formule związanej ze zmianą prawa zamówień publicznych, czyli będą podlegały elektronicznej, czyli podmioty, które nie będą na to przygotowane nie będą mogły złożyć na to oferty, nad czym bolejemy, bo mamy taką kwotę projektów w budżecie do zamówienia w tym roku. W tej chwili przygotowujemy pakiet kilku projektów i generalnie sprawy, które Państwo poruszaliście jeśli chodzi o wodociągi, bo tych ulic jest bardzo dużo, po pierwsze wysądować, żeby wiedzieć z czym ruszyć, w tej chwili przygotowujemy przetarg, spółka swoimi siłami wykona wodociąg na ul. Reja i tutaj w najbliższych dniach będzie otwarcie ofert i na 1 Maja. Pojawia nam się jeden strategiczny trudny problem, aczkolwiek go diagnozujemy, bo musimy go poznać jeśli chodzi o ryzyko zaprzestania dostaw wody dla całego obszaru dawnego Mystalu, łącznie z PUP i Ośrodkiem Zdrowia, natomiast my przyjmujemy na ul. Pawia i na Projektowaną, czyli na dwie duże ulice, żeby zobaczyć jak to będzie wyglądać. Teraz ponieważ Pana radnego w pytaniu interesuje ul. Pawia to oprócz tego, że uruchamiamy takie prace chcielibyśmy jak najszybciej rozpocząć prace projektowe. Podjęliśmy rozmowę z PKP, na spotkaniu było około ośmiu Panów z różnych spółek PKP. Na tym spotkaniu oni między sobą też nie za bardzo mieli się też dogadać, taka jest też zawilgość komunikacyjna między spółkami PKP, ale generalnie co ustaliliśmy. Powstrzymaliśmy się z udzielaniem zgody na prace związane z przebudową przejazdu na Nowej Wsi w związku z pracami robionymi przy trasie Zawiercie-Częstochowa, uzależniając to od wyrażenia zgody na pozwolenie przejściem nam wodociągiem pod torami na ul. Pawiej. Domniemywując, że projektant będzie takiej zgody potrzebował, o takie coś wystąpiliśmy i w sposób sztuczny, bo normalnie odpowiadamy, jak ktoś chce przebudować, Kolej to wiadomo, że Burmistrz podpisuje, że wyraża zgodę, żeby przebudowano tory. Ja powiedziałem, że podpiszę, ale dajcie mi papier, że się zgodzicie. W tej chwili czekamy na taki dokument, jak tylko go dostaniemy to obiecaliśmy zgodę PKP. PKP nam tylko tyle powiedziało, że najprawdopodobniej nie wyrazi nam zgodę przejście fizyczne pod samym przejazdem, gdzie w tej chwili przejeżdżają samochody. Jeżeli będziemy mieć taką zgodę to projektant będzie miał taką sytuację. Mam ustalone, że będzie to zgoda na przewiert sterowany i oni wolą, nie stosuje się ponoć takiej technologii, żeby wprowadzać rurę, a potem w tą rurę wprowadzać jakąś instalację tylko generalnie przewiert pod istniejącą infrastrukturą. Takie są ustalenia. Zamówienia publiczne mają w tej chwili przygotowanych kilka dokumentów przetargowych. Między innymi, trudno mi jest powiedzieć, czy ten przetarg na BIP, mówię o tych projektach, ukaże się za tydzień, czy za półtora. Mniej więcej taka cezura czasowa, będzie ogłoszony przetarg na wybór wykonawcy, który by zaprojektował te dwie duże ulice, mówimy o sieci wodociągowej.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, kiedy realnie ten rurociąg robiony? W przyszłym roku?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że Państwo mnie pytacie, mnie jest trudno powiedzieć. To wynika ze sprawności działania, ale też z reakcji różnych innych podmiotów. Podam przykład, oświetlenie na ul. Koziegłowskiej w ramach Budżetu Obywatelskiego, gdyby wszystko szło jak spłątka mielibyśmy do grudnia ubiegłego roku zrobione. W tej chwili mamy kontynuowane, jest duża szansa, że będzie zrobione do czerwca w ramach niewygasów, ale to jakby przyczyny niezawinione z naszej strony ani ze strony wykonawcy. Po pierwsze nie wiemy, jak się zakończy przetarg, po drodze, czy wybór poznamy stawki itd. Jeżeli nas na to wszystko będzie stać wybierzemy umowę, to umowa będzie zakładała wtedy zakończenie projektu. Ja jeszcze nie mam dokumentu do podpisania, do zawieszenia na BIP. Jak będę miał taki dokument to będzie propozycja wzoru umowy, z którego będą wynikać

terminy. Ten termin wtedy będę mógł panu radnemu powiedzieć, że zamierzamy rozstrzygając przetarg oczekiwać, że projektant skończy projekt np. do września, sierpnia, trudno mi jest powiedzieć.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała pana prezesa, czy jeżeli będziemy rozszerzać kanalizację w Myszkowie, czy oczyszczalnia na dzień dzisiejszy jest w stanie przyjmować większą ilość ścieków? Czy osadniki na odpady są wystarczające? Jeżeli nie, to jakie to generowałoby koszty dla miasta, budowa lub remont oczyszczalni? Drugie pytanie dotyczy ul. Partyzantów, gdyż jest tam dużo zakładów, które zatrudniają powyżej 150 osób, jest Przychodnia, Jest PUP, wydaje mi się, że koszty 400.000,00 zł przy tylu spółkach, które płaca do miasta przedsiębiorstwa publiczne, niepubliczne, to musimy to na początku zabezpieczyć koszty wody dla jednostek, które już istnieją, bo za 3 miesiące staniemy przed problemem, że zaraz nam tu zjedzie Telewizja i będziemy na całą Polskę słynni, że mamy Przychodnię bez wody, urzędy bez wody, i ludzie nie mają się gdzie załatwić. Wiedząc, że ludzie są bezwzględni, wypowiedzą umowę i za 3 miesiące ich nic nie interesuje. Czy robił Pan już jakieś kalkulacje, jakie byłyby miesięczne przychody od wszystkich tych spółek tam na ul. Partyzantów za wodę i za ścieki?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że od dłuższego czasu twierdzą, że w przypadku Myszkowa najważniejszym elementem to jest modernizacja oczyszczalni. My mamy opracowaną koncepcję, gdzie jest koszt około 15.000.000,00 zł, nie mamy opracowanej dokumentacji technicznej, natomiast modernizacja oczyszczalni ścieków w Myszkowie jest tematem w zakresie ścieków i rozwoju gospodarczego miasta tematem nr 1, który się wiąże również z przychodami w latach następnych.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że spółka tego nie pociągnie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest to nierealne. My tak jak Państwo widzicie w tych planach, wszystko odbija się w cenach za ścieki.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że trudno podzielić kwotę 15.000.000,00 zł na mieszkańców, żeby mieszkańcy za to płacili.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tak jak na wstępie zaznaczyłem obniżamy koszty, natomiast to jest rzecz, która, jeżeli kapitał spółki jest dwadzieścia parę milionów to piętnaście parę milionów, natomiast to jest zadanie priorytetowe. My w tym roku zdecydowaliśmy, mamy remont osadnika, w tym roku chcemy kupić nową prasę pod koniec roku i ten rok, może trochę następnego, może wytrzyma. Natomiast temat taki duży modernizacyjny to priorytet dla rozwoju miasta Myszkowa. Tutaj p. Burmistrz jest zaangażowany, szukamy różnych rozwiązań. Wiem, że jest problem, ale szukamy różnych rozwiązań finansowych spółki, współfinansowych, może inne formy. Wiele miast puszcza obligacje komunalne, to jest temat dość poważny. Natomiast wracając do drugiego pytania dot. wodociągu na ul. Partyzantów to nasza firma, naszym celem jest zabezpieczenie bezpieczeństwa dostawy mieszkańców i klientów w zakresie wody i my na dzień dzisiejszy z tego wywiązujemy się wzorowo. Natomiast to, że są podmioty, które handlują wodą i które już nie chcą tego robić to świadczy o tym, że normy w zakresie utrzymania jakości wody, te wszystkie przepisy sanitarne są tam mocno ściśnięte i bardzo dobrze. Również te regulacje

w zakresie (wypowiedź niesłyszalna) wodnego ja oceniam bardzo pozytywnie, że jest ta instytucja, regulator państwowy. To spowodowało, że podmiot na terenie Huty, nie kalkuluje mu się sprzedawać tą wodę. My korzystamy z tego podmiotu na zlewni, to są minimalne ilości, też dostaliśmy to wypowiedzenie umowy, to nas może tak nie boli postawię inny kontener. Jak Państwo widzą mamy pewne ograniczone możliwości finansowe, nie chcę wnikać w biznesy handlowe między przedsiębiorcami, bo to jest nie moja rola tylko ich, natomiast ta dokumentacja, którą posiadamy, o której wcześniej mówiłem po rozstrzygnięciu jednego przetargu, ja nie mogę składać Państwu tutaj deklaracji bez pokrycia.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jakie byłyby przychody z tej wody?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że trudno mu na dzień dzisiejszy odpowiedzieć, jakie przychody, bo oni nie są moimi klientami. Natomiast jest to istotne, bo jest to Przychodnia, tak szacunkowo ta inwestycja, jeśli utrzyma się ta sprzedaż to myślę, że to jest inwestycja dochodowa.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że na tym na pewno się nie straci.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na tym na pewno nie stracimy. Poza tym tak jak Państwo wiedzą m tą dokumentacje mamy od paru lat, mamy nawet dziennik budowy, nie mieliśmy na to pieniędzy. Ten kawałek wodociągu do PUP to spowoduje, że część podmiotów będzie przerywało. Ci przedsiębiorcy, którzy mają taki problem, mają ten termin 3 miesięczny prowadzą ze mną rozmowy, wiedzą że jest w planach, dyskutują o warunki techniczne i wykonują pewne rzeczy projektowe. Odrębną sprawą jest zaopatrzenie pozostałych podmiotów, na które ja jako spółka na to nie mam pieniędzy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy nie można rozważyć partycypacji w kosztach, żeby przedsiębiorcy zrobili sobie na własny koszt, a odebrali sobie w wodzie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że temat, o którym Państwo mówią to w marcu 2015 odbyła się Rada Biznesu, na której były poruszane te tematy. W 2015r. my jako zakład opracowaliśmy koncepcję. Jest koncepcja zaopatrzenia w wodę całego tego towarzystwa na Hucie. My jako spółka tego nie wykonamy, ponieważ jestem odpowiedzialny za bezpieczeństwo w dostawie wody dla 30 tys. miasta, natomiast to jest temat całkiem komercyjny, handlowy. Jest taka możliwość, ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę umożliwia, że jeżeli podmioty prywatne, które są zainteresowane, a w przypadku wody to jest podstawowy element funkcjonowania, mogą na własny koszt wykonać projekt i te roboty, oczywiście spisać ze mną umowę, i potem nie mogę partycypować w kosztach za wodę. Nie pozwolę na takie działania, nie zgodzę się, żeby spółka (wypowiedź niesłyszalna).

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, żeby po chłopsku podejść do tego, bo przedsiębiorcy nie mają innego wyjścia jak się z panem do stołu i wziąć to na swój koszt zrobić, bo zostaną bez wody.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ta sytuacja, która tam się stała to nie stała się z naszej winy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak samo stało się w Myfanie, która też dawała prąd, i odcięła z dnia na dzień.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to są skutki takiej transformacji, natomiast ta sytuacja, jaka zdarzyła się na Hucie, gdzie podmiot sprzedawał wodę, w tym momencie każdy żyje z czegoś innego, zajmuje się handlem żeliwa, a nie handlem wodą. To jest taka ogólnopolska tendencja, że jednak niech się tym zajmują firmy, które się tym profesjonalnie zajmują, ponieważ utrzymanie jakości wody i cały ten system jest bardzo skomplikowany.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy oni dla siebie będą wodę dalej dostarczać?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że nie ma pojęcia. Martwię się swoim podwórkiem, natomiast innymi nie za bardzo.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, kiedy spółka zamierza przystąpić do budowy wodociągu, do obsługi tego terenu?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że 9 kwietnia mamy rozstrzygnięcie wodociągu w ul. Reja. Jak zobaczą jakie będą kwoty to rozpisze postępowanie na ul. Partyzantów, żeby się zmieścił w tych kwotach, które tam są zaplanowane. Zależy mi na tym, żeby to zrobić jak najszybciej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, jeżeli się nie zmieści po Reju, to co wtedy?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że ta inwestycja jest zaplanowana w poprzednich latach i ją trzeba zrealizować. Jest to metoda bezwykopowa, myślę że te ceny, trudno mi powiedzieć na dzień dzisiejszy jak to będzie wyglądało.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, jaki jest czas realizacji takiego zadania?

Pan Ryszard Woszczyk zapytał, czy ul. Reja?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie, chodzi o ul. Partyzantów?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że radna stawia go w takiej sytuacji, nie potrafię precyzyjnie wskazać.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie chodzi o precyzyjne wskazanie, trzy miesiące, cztery miesiące?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że myśli, że procedura przetargowa to nie jest dzień, dwa, to jest też pewien okres czasu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pyta o wykonanie.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że samo wykonanie to miesiąc.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, a kiedy jest już umowa wypowiedziana?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że trzy miesiące.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy do 30 czerwca?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tak, wszystkie te podmioty mają 3 miesięczną umowę.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy jest szansa?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że jest szansa, tylko jest to uwarunkowane działaniem (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, żebyśmy nie zapominali o tym, że miasto zgodnie z ustawą o samorządzie jest zobowiązane do dostarczania wody. Ma do tego spółkę, ale gdyby ta spółka sobie nie radziła to spada to na miasto. Pamiętajmy o tym, że mamy tam dwie instytucje, nie typu komercyjnego, więc ja tutaj pewna poprawkę do wypowiedzi pana prezesa, że jak PUP i Ośrodek Zdrowia nie będą mieć wody to staniemy przed pewną nieodwołalnością. Z drugiej strony nie chciałbym, żeby z dzisiejszej dyskusji wyszła deklaracja ze strony prezesa, ja to zrobię, tylko chciałbym, żeby wyszła deklaracja, ja to zrobię, o ile się firmy dorzucą. Sami Państwo widzicie jaki mamy budżet i determinacja firm, żeby później sobie rozliczyć to w usłudze niewątpliwie mniejsze perturbacje by wprowadziła dla naszego budżetu, jeśli będziemy wykonywać taką rzecz.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że przecież tam są firmy poważne, to na pewno się zgodzą.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że my chcieliśmy w 2015r. ten temat rozpocząć i pan prezes wskazywał na spotkaniu z przedsiębiorcami, że ma inne zadania, że nie może pogwałcić zadań dotychczasowych nowymi zadaniami. Przedsiębiorcy to zrozumieli, padła propozycja montażu finansowego, żeby oni w tym uczestniczyli. Oni się wtedy na to nie zdecydowali. Druga rzecz, firma, która przez lata obsługiwała wewnętrzną sieć wodno -kanalizacyjną i czerpała z tego jakieś przychody, nie wiem czy zyski, ale przychody na pewno. Tak naprawdę nie czyniła w mojej ocenie inwestycji na tym terenie, wg mnie weszła w jakieś unormowania prawne, bo dostarczała wodę do Ośrodka Zdrowia i do PUP, więc chyba nie tak łatwo jest pstryknąć i wypowiedzieć umowę. Trzecia kwestia, to jak padła oferta, żeby ten majątek przejął prezes, to pan prezes zapytał, czy jest w ogóle jakaś inwentaryzacja tego majątku, gdzie są nieszczelności, jakie tam są fi, jakie materiały i tutaj tak naprawdę spółka, która dostarczała wodę, widać było, że nie jest profesjonalna w dostarczaniu wody i odbioru ścieków, bo na szereg pytań pana prezesa wtedy nie odpowiedziała. Liczę na to, aczkolwiek trudno mi wyrokować za przedsiębiorców, liczę na to, że sytuacja teraz kryzysowa spowoduje teraz zgoła odmienną postawę przedsiębiorców. Nie chciałbym, żeby to zadanie rzutowało na zadanie wcześniej ustalone przez Radę Miasta, i te, które mamy do wykonania w budżecie. Chciałbym, żeby też taki sygnał płynął, bo jak my tutaj powiemy, że to zrobimy, to przedsiębiorcy powiedzą, to my nic nie damy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciałaby mieć jasność na temat, który poruszała na sesji Rady Miasta, wniosko wałam tam i dokumentowałam celowość przekazania planowanych pieniędzy na budowę wodociągów w Myszkowie spółce ZWiK, żeby ta spółka zajmowała się przetargami, w części sama wykonała te odcinki. Ten mój wniosek wtedy nie został przegłosowany, dzisiaj pan Burmistrz powiedział, że tego nie da się wykonać, bo przepisy nie pozwalają a to, żeby przekazać pieniądze, które Rada zadecydowała przeznaczyć na budowę wodociągów spółce, żeby to spółka budowała z tego wodociągi. Dzisiaj sobie myślałam, że usłyszę od pana prezesa, jak on widzi ewentualnie tą moją propozycję, z którą wystąpiłam na sesji Rady Miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma tylko jedną wątpliwość, że, sami Państwo widzicie, że nie wymyśliłyśmy sobie problemów, a np. jeżeli firma Cema-mystal stawia pod ścianą przedsiębiorców i dwie instytucje to pan prezes jako spółka wodociągowa do tego powołana, założmy z przekazanymi pieniędzmi wg mnie będzie miał wtedy pełne prawo przekazane pieniądze przeznaczyć tak jak on będzie uważał, a nie tak jak my będziemy chcieli. Zastanawiałem się nad tym, czy można przekazanie pieniędzy jakoś obwarować itd., jakby te dywagacje spowodowały, że mam taką obawę, że jak się pojawi sytuacja kryzysowa to prezes spółki wodociągowej, kierując się bezpieczeństwem dostaw wody i tym, jaką ma hierarchię wartości w spółce, wg tej hierarchii będzie miał prawi dysponować tymi środkami. Czyli założmy, jeżeli przeznaczymy pieniądze na ul. Projektowaną, czy na ul. Pawią do wodociągu, żeby wodociągi wykonały przetarg, żeby to zrobiły, to w tym momencie zyskujemy obciążenie pracowników Urzędu Miasta, bo nie będą mogli się zajmować innymi przetargami. Ale z drugiej strony, gdyby się okazało, że pojawi się jakaś nieodzowność dla dostawy wody już w oparciu o zawartą umowę, nie wiem czy pan prezes nie będzie miał prawa tych pieniędzy użyć na inny cel, a nie wiem, czy Rada by tego chciała, więc jestem powściągliwy w tym przekazywaniu, dlatego nie czekając tak jak tutaj odpowiadałem na pytanie dotyczące umowy Pawiej, Projektowanej, p prostu uruchomiliśmy już takie działania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że może to nie chodzi o to, że pan prezes przekaże te pieniądze na cele, które są natychmiast potrzebne, tylko może opóźnić nasze propozycje w kasie. Może o to chodzi, zajmie się czymś innym na chwile, a potem wróci do tematu, który miał przekazany.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie boi się brać pieniędzy i robić infrastruktury. Tutaj jest chyba jakieś niezrozumienie. Słowa, które pan Burmistrz powiedział są kwintesencją tego. Musimy zrozumieć jedną rzecz, spółka prawa handlowego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ma cały zakres, zresztą to przy sprawozdaniu finansowym, który Państwo też otrzymacie po zatwierdzeniu, zobaczycie jaki jest zakres obowiązków. Gdybym dostał parę milionów, pierwszą rzeczą jaką bym zrobił, zleciłbym projekt dokumentacji na modernizację oczyszczalni ścieków. To jest temat dla mnie priorytetowy. My jako firma możemy każdą rzecz przejąć, tylko jest forma prawna przekazania. Jeżeli założmy Państwo przekazanie, Miasto musi zrobić papiery, czy formę przekazania kapitału, ja mam też służby w zakresie zamówień publicznych, mam dwie osoby, jeszcze robią inne rzeczy dodatkowe, natomiast tu jest cały dział. I tak byśmy musieli tą całą procedurę przerobić. Jestem pełen uznania dla pani radnej, bo to co pani radna mówi świadczy o moim wysokim profesjonalizmie, naszego zakładu, natomiast to nie jest takie proste. Myślę, że jeżeli chodzi

o Państwa jakieś swoje plany, które mnie jak najbardziej radują, tylko tak jak Państwo widzicie, (wypowiedź niesłyszalna), co robicie, wodociąg na ul. Pawią, z całym szacunkiem dla 10 domów, czy ul. Partyzantów dla PUP i przychodni. To są różne priorytety.

Radny p. Sławomir Jałowiec poprawił, że nie dziesięciu.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że my mamy pieniądze, które zbieramy od ludzi i mamy pozycję amortyzację, czyli odtworzenie starego majątku, którego mamy. Jak Państwo widzicie, (wypowiedź niesłyszalna) 140 km wodociągu. Myślę, że podsumowując dyskusję miasto zrobi bilans publiczny, będzie wykorzystany naprawdę efektywnie z innymi procedurami, jeżeli miasto przeprowadzi procedurę, Państwo wybieracie ulicę, Miasto robi dokumentację, przetargi, natomiast przekazywanie nam, jeżeli ja bym miał swobodę dysponowania tymi pieniędzmi to naprawdę mam nieodzowne priorytety (wypowiedź niesłyszalna). Ja się nie boję dostać gotówki, tylko po to powołuje się spółkę w danym zakresie, żeby miała samodzielność. Prowadzenie tej działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzanie ścieków odpowiadam ja osobiście jako prezes zarządu. Natomiast to, że Państwo macie u siebie jakieś kwoty u siebie przeznaczone na wodociągi to taka moja sugestia, żeby to wydział zamówień publicznych, profesjonalni pracownicy przeprowadzą tą całą procedurę, dokumentację przetargową itd. Potem jak będzie to wykonane, czyli inwestorem będzie miasto to miasto przekazuje nam do eksploatacji, bądź to w formie zwiększenia udziałów, bądź jakiejś innej formie dzierżawy. To już jest temat, który na linii spółka i miasto by sobie poradzili. Ja bym Państwu sugerował, żeby przyjąć najprostszą metodę, miasto ma pieniądze, specjalistów w tym zakresie zamówień publicznych itd., a potem przekazuje nam do eksploatacji. Oczywiście wszystkie uzgodnienia techniczne to są również wydawane przez Nas i taka procedura będzie najbardziej racjonalna. Natomiast jak ja bym dostał te miliony, które Państwo macie i miałbym swobodę decydowania (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie mamy tych milionów.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że z tego jak rozumie, to chyba są.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan prezes nie miałby możliwości dysponowania, bo te pieniądze byłyby przeznaczone tylko na określony cel, który Rada sobie założyła. Byłyby to pieniądze znaczone, które uważam, nie mógłby Pan wydać na inne cele.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że osoba najbardziej kompetentną jest p. Burmistrz, który tutaj jest w dwóch osobach, jako Burmistrz Miasta Myszkowa i jako Zgromadzenie Wspólników spółki kapitałowej, gdzie ja jestem prezesem. Natomiast nalegałbym, żeby cały czas ta metoda tradycyjna, żeby miasto było inwestorem jest prostsza proceduralnie. Natomiast nie obawiam się zagospodarowania w najlepszy sposób pieniędzy publicznych. Państwo jako radni, to jest moja prośba jako mieszkańca, że modernizacja oczyszczalni w Myszkowie, która, czy ja będę rządził, czy kto inny, to jest jedynym powodem tego miasta dla przedsiębiorców, to jest jedyne otwarcie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Idziemy w tym kierunku, przepisy są tak rygorystyczne w każdym zakresie działalności gospodarczej, że modernizacja oczyszczalni wg mnie jest priorytetowa, najważniejsza, nie dlatego, że ja tam pracuję w tym momencie, to będzie generowało za 10 - 15 lat niesamowite przychody i będziemy to oznaczało rozwój naszego miasta.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał odnośnie spotkania z PKP. Rozumiem, że tam będzie druga droga, jeśli wstrzymujemy to pozwolenie na budowę wiaduktu na Nowej Wsi to rozumiem, że ul. Pawia (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na spotkanie PKP przyjechała rozmawiać o przejeździe kolejowym Nowa Wieś i tutaj gdzie mamy małe rondo. Przyszli ludzie w tej sprawie, mieli mapy dotyczące tylko tego i tylko o tym rozmawialiśmy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jeśli chodzi o budowę wiaduktu, to jest droga wojewódzka.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że oczywiście my jako gmina chętnie jeżeli będą takie rozmowy przyjeżdżamy na takie spotkanie i wrzucamy swoje trzy grosze, czyli że chcielibyśmy przejście pod sieć wodociągową.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy nie można dorzucić to drugie przejście, na ul. Koziegłowskiej, bo też będzie obok?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, gdzie dorzucić?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że do tych rozmów o te pozwolenie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chce osiągnąć najpierw jeden efekt, potem drugi. Nie zabiję inicjatywy w zarodku, bo mi przerwą spotkanie i powiedzą, że nie jesteśmy przygotowani. Naprawdę rozmowy z PKP wobec wielości spółek są niezwykle trudne, chcieliśmy dowiedzieć, kto jest właścicielem skrawka terenu przy wiadukcie, pomiędzy wiaduktem, a blokami, ja nie wiem i mam wątpliwości, czy PK wie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wniosek o wodociągi w Myszkowie poparli wszyscy radni bez wyjątku na sesji, to był jeden z tych wniosków, gdzie nie było tutaj żadnej dyskusji i była pełna zgoda. Do dnia dzisiejszego widzę, że jak pan radny Sławomir Jałowicz pyta się o pawią, czy o inne sytuacje, mamy takie wrażenie, że stoimy w miejscu, że nic się nie dzieje, ja też tutaj rozumiem panią Zofię Jastrzębską o tym, aby przenieść te środki do wodociągów, bo może byłby tam lepszy efekt. Jeśli byśmy te środki przenieśli z zaznaczeniem konkretnych inwestycji, czy pan prezes obiecałby, czy by się zobowiązał do tej inwestycji, czy później tak jak z MTBS były problemy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że spółka zrobi to samo co zrobi miasto, procedury przetargowe itd., w czym by to pomogło, oczywiście, jeżeli Państwo przekazecie z zaznaczeniem to oczywiście to co jest w uchwale Zgromadzenia Wspólników, bo dla mnie władzą nadrzędną jest Zgromadzenie Wspólników spółki. To nie spowodowałoby, że na drugi dzień byłoby to zrobione. Ja myślę, że rozdzielmy te pieniądze, wodociągi, spółka, w której pracuje ma opłaty od ludzi za wodę, gdzie się mieszczą wszystkie pozycje dotyczące dostawy. Kolejną sprawą jest inwestor, gdzie jest miasto.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia wtrąciła, że przed sekundą to było wyjaśniane. Ciągłe rozmawiamy o tym samym. Czy moglibyśmy w tym temacie kolejne pytanie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie są koszty podłączenia tej przychodni w tej dzielnicy?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że 400.000,00 zł.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia wtrąciła, że też już to zostało wyjaśnione.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że 400.000,00 zł to jest koncepcja i projekt doprowadzenia wody w okolicy PUP i Ośrodka Zdrowia, kawałek jeszcze trzeba ciągnąć. Między innymi dlatego pan prezes rozmawia, organizuje spotkanie z przedsiębiorcami, wodociągi będą się spotykać, z poszczególnymi firmami, żeby pokazać, co ewentualnie jeszcze trzeba zrobić, bo to, że ta nitka wykonana, założymy mamy dzisiaj wykonawcę przez miesiąc, praca i mamy wodociąg podciągnięty pod PUP i Ośrodek Zdrowia, rozwiązuje najbardziej kwestie społeczne, natomiast komercyjnych nie rozwiązuje, bo podciągnie tylko do Beżpolu i firm w tej okolicy, do zlewni, biurowiec ewentualnie dawny po Mystal od tej strony, natomiast wejście do firmy Metal System itd. daleka droga jeszcze. W tych terminach w ogóle to nie pada. Nie przyzwyczajacie się Państwo do kwoty 400.000,00 zł, bo to jest kosztorys, mam nadzieję, że to będzie taniej, ale to jest to co udało się w 2015r. przygotować i to na pewno w dużej mierze przybliży i rozwiązuje część problemów, ale nie wszystkie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy 400.000,00 zł to jest tylko do Przychodni?

Pan Ryszard Woszczyk dodał, że metodą tradycyjną wykopową.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że myślała, że to jest na te wszystkie spółki. Ja pytałam o całą ul. Partyzantów.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tu jest koncepcja, ja mogę państwu zostawić, żebyście przejrzeeli.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka to jest kwota, cała ul. Partyzantów.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że trzeba przejrzeć te dokumenty nie będę rzucał słów na wiatr. Cały czas podkreślam, żebyście Państwo w swoich planach pracy komisji zaproponowali jedną komisję o wodzie, drugą o ściekach. To jest temat interesujący, wtedy zobaczycie Państwo cały ogrom, wiedzy nigdy nie za dużo. Zachęcam, żebyście Państwo znaleźli czas, jedna komisja o wodzie, druga o ściekach. Zaprosimy ekspertów, opowiemy jak to wygląda. Niech to będzie transmitowane przez telewizję internetową, żeby mieszkańcy wiedzieli, byli pewni jak wyglądają zabezpieczenia, to jest taka moja prośba i mam nadzieję, że Państwo jej nie zignorujecie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała odnośnie ścieków. Jak wiemy oczyszczalnia była rozbudowywana około 15 lat temu, więc wiadomo, że urządzenia się zużywają, musi nastąpić modernizacja po 15 latach. Czy ta oczyszczalnia jest jeszcze w stanie przyjąć ścieki z Centrum Myszkowa, a konkretnie mam na myśli Osiedle Wieszców? Czy jest na tyle pojemna, myślę, że tak, że jeszcze ścieki z Osiedla Wieszców przyjmie? Cały czas było mówione, że to jest oczyszczalnia na miarę XXI wieku, potężna oczyszczalnia, że przyjmie

ścieki z całego miasta. Tak było mówione parę lat temu, może to teraz się zmieniło, bo może troszkę przybyło zakładów, parę domów.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest dowód na to, żeby rzeczywiście jeszcze jakąś komisję przeznaczyć na temat oczyszczalni ścieków. Modernizacja oczyszczalni ścieków w 2005r. była najlepszym przedsięwzięciem po 1989r. kosztowało to 17,5 mln zł. Poprzednia oczyszczalnia była stara, były nałożone kary, które były odroczone. To jest inwestycja najważniejsza. Tylko w przypadku ilości, mogą napływać, natomiast w przypadku jakości stężenia to już zaczyna być problem. Ja nie mówię, że nagle mamy sytuację tak dramatyczną Podam Państwu, że jest taki wskaźnik ładunków BZT5, wartości projektowe w 2005r. były 277mg BZT5, natomiast w 2018r. 580 mg, ładunku HZT5 projektowane 389 mg, a w 2018r. mamy 1616 mg. Jest różnica ilość, jakość, odnośnie jakości jest problem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła o konkretną odpowiedź. Nie mam uwag co do modernizacji, wiadomo musi być po tylu latach modernizacja. Natomiast ja pytam o ilość, czy ta oczyszczalnia przyjmie jeszcze Osiedle Wieszców?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jak najbardziej.

Radny p. Daniel Borek złożył wniosek formalny o zaproszenie na następną Komisję Finansów eksperta, który zajmuje się wodociągami, w miesiącu kwietnia do tematu dot. wody, a w miesiącu maju do tematu dot. ścieków. To jest osoba niezależna, która się w tym specjalizuje. Ta osoba zna sytuację w mieście. Przedstawi to wiarygodnie, obiektywnie i wnioskuję, żeby to było transmitowane.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy radny zna takiego eksperta?

Radny p. Daniel Borek powiedział, że tak.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest decyzja Państwa jako radnych. Możecie z tego skorzystać, możecie z tego niekorzystać.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała w imieniu radnych, czy to będzie nieodpłatnie?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że chce zaprosić Pana z Warszawy, który jest naszym ekspertem od lat w zakresie jakości wody, rozwoju, utylizacji. On przyjedzie tutaj nieodpłatnie, to jest jego dobra wola, robi to na moje zaproszenie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przegłosowanie wniosku.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek radnego Borka.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Iwona Skotniczna

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że wszyscy radni głosowali za wodociągami w Myszkowie. Na dzień dzisiejszy stoimy w miejscu i chciałem tylko powiedzieć, że to wygląda trochę niepoważnie, a przynajmniej źle to wygląda, że nic się konkretnego nie robi w tym kierunku.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to jest w punkcie Sprawy różne, bo teraz jesteśmy w temacie wodociągów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał radnego, o jaką niepoważę tutaj chodzi, czy pan radny pracował kiedyś nad specyfikacją dotyczącą wodociągów i zna aktualne przepisy zamówień publicznych i zrobi chociaż jedną taką czynność, że mówi, że to jest niepoważne, że przygotowujemy przetarg, że się nic nie robi. Panie radny muszę zaprotestować wobec takich słów. Proszę nie mówić rzeczy, które nie polegają na prawdzie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nasze wszystkie wnioski, które były składane na sesji zimowej są w większości wstrzymane. Jeśli chodzi o wodociągi, gdzie są projekty, są koncepcje już zrobione, mam takie wrażenie, że to jest spychane wszystko. Mam takie wrażenie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że o wrażeniach pana radnego nie będzie rozmawiał.

Radny p. Daniel Borek zwrócił się do radnego p. Załęckiego, to nie jest prawda, dlaczego, przecież Pan dobrze wie, że przetarg na ul. Reja będzie rozstrzygnięty, będą następne ulice. Dlaczego Pan mówi, że nic nie będzie robione. To nie jest tak. Od czegoś trzeba zacząć, to nie jest tak, że w styczniu podjęliśmy decyzję, a zaraz będzie przetarg, to tak nie wygląda.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zamknęła dyskusję i podziękowała panu prezesowi za przybycie na komisję.

Do punktu 3.

Informacja na temat działalności i planów na 2019r. KZGM.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do pani kierownik KZGM, czy ta informacja Państwu wystarcza?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie ma pytań co do materiału, natomiast chciałem zapytać w kwestii wniosku złożonego przez panią radną Iwonę Skotniczną dotyczącego dokoptowania do składu Komisji Mieszkaniowej osoby z zasobów nie komunalnych tylko z zasobów wspólnot mieszkaniowych. Był taki wniosek złożony do p. Burmistrza, czy p. Burmistrz mógłby się do tego odnieść?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że poprosił o kontakt p. Skotniczną w tej sprawie, chcę najpierw wnioskodawcy wyjaśnić. Widzimy pewnego rodzaju, nie chcę powiedzieć ryzyka, natomiast jakby wyjaśnię, o co mi chodzi, dlaczego. Mamy pewną obawę z poszerzaniem składu komisji, dlatego że tak naprawdę mamy przypadki, gdzie zarządcy wspólnot formułują wnioski i te, które mogą być uwzględniane to są uwzględniane, natomiast jest kwestia, że może być trochę kolizja interesu danej wspólnoty z pracą komisji i chciałbym w sposób fachowy pani radnej wyjaśnić. Natomiast wczoraj była odpowiedź, która wskazywała, że to kompetencja Burmistrza, wskazanie na to, że MTBS jest takim reprezentantem, bo jest zarządcą wspólnot, natomiast to jest takie, nie chciałem, żeby pani radna pomyślała, dlatego formalnie odpowiadam, tylko chciałem wyjaśnić co leży u podłoża, zanim wyślemy odpowiedź, i chciałem wnieść jeden akapit do tego pisma, które stanowiłoby odpowiedź dla pani radnej.

Do punktu 4.

Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do materiału. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania materiałów sesyjnych.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Głosowano w sprawie:

1) projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata

Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki,
Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (2)
Eugeniusz Bugaj, Iwona Skotniczna

2/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości (obręb Myszków i Nowa Wieś).

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości (obręb Myszków i Nowa Wieś).

Głosowano w sprawie:

2) projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości (obręb Myszków i Nowa Wieś).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (2)
Eugeniusz Bugaj, Iwona Skotniczna

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Głosowano w sprawie:

3) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Iwona Skotniczna

4/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Myszków oraz ustalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowych zasobów gminy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy tak jak wynika z uzasadnienia wycofujemy się z tego zapisu, który budził kontrowersję, i rozumiem, że mieszkańców, których problem dotyczy, będą mieli jakąś ścieżkę do roszczeń z tego tytułu. Po zmianie uchwały problem przestaje być problemem bieżący, natomiast te wszystkie zaszłości są do wyjaśnienia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że powtórzy co usłyszał od radców prawnych, ale może coś nie odtworzyć w sposób wierny. Proponowana treść uchwały jest wynikiem uzgodnienia z Państwem. Jest realizowana po to, żeby spowodować sytuację, tam są dwa wnioski, jeden to są prezentacja wobec mieszkańców, drugi jest wobec Rady Miasta, żeby tą sprawę wobec Rady Miasta, według zapewnień prawników, jeżeli usuniemy taki zapis to stanie się takie postępowanie bezprzedmiotowe. Teraz chcemy to postępowanie uczynić bezprzedmiotowym, natomiast nie usuwamy tego jako naruszenie zasad prawnych wobec mimo wszystko różnych wątpliwości, dlatego że w obiegu prawnym w różnych gminach takie zapisy funkcjonowały. Natomiast kwestia niezależnie deklarujemy, że KZGM przygotowuje nową uchwałę, tylko będzie ona wymagała rozmów z Państwem na komisjach, uchwała porusza wiele innych zagadnień zasad związanych z ustawą mieszkaniową. W kwestii pozostałego wniosku on się będzie toczył, to już KZGM będzie to prowadził wobec mieszkańców, którzy są reprezentowani przez prawników.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pan Burmistrz przed chwilą powiedział, że inne gminy również stosowały w uchwałach taki zapis, natomiast czy inne gminy również pobierały opłaty jak gmina Myszków, bo to jest bardzo ważne, bo zapis, który zezwala, a zastosowanie tego i wprowadzenie w życie to są dwie różne sprawy. Wycofanie się z tego i uchylenie konkretnego zapisu tej uchwały jest furtką otwartą dla mieszkańców, którzy te kwoty, za tych, którzy zalegali zapłacili, oficjalnie, bo nieoficjalnie to i tak ta pani mecenas, która ich reprezentuje i tak wystąpiła na drogę sądową, i tak będą dochodzić swoich racji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że służby prawne obsługujące KZGM tym się zajmują, nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy inne gminy robiły, czy nie, w jakim aspekcie, był realizowany, ale w jaki sposób to już zostawmy prawnikom.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z tego co wie gminy wprowadzały taki zapis, ale bardzo szybko się z niego wycofywały. Uchwała, o której tutaj mówimy została przyjęta w 2010r., natomiast wprowadzono ją w życie w 2015r.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że z tego co wie to trochę wcześniej.

Głosowano w sprawie:

4) projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Myszków oraz ustalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowych zasobów gminy.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Iwona Skotniczna

5/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Iwona Skotniczna

7/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnymi

transportu zbiorowego, wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych, bezpłatnych przejazdów komunikacji miejskiej na terenie gminy Myszków.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do głosowania.

Głosowano w sprawie:

7) projekt uchwały w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnymi transportu zbiorowego, wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych, bezpłatnych przejazdów komunikacji miejskiej na terenie gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała p. Burmistrza, czy rodzice dzieci z autyzmem też mają zniżki, tzn. nieodpłatnie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że poprosi w międzyczasie p. Gosię, która się tym zajmuje, żeby przysłała i pani wyjaśniła. Chyba chodziło o przepis o opiece i kwestia jest określenia tej dysfunkcji.

6/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia stref płatnego parkowania, wysokości, sposobu pobierania opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach gminnych w strefach płatnego parkowania na obszarze miasta Myszkowa.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

W dyskusji udział wzięli:

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o jeden zapis, bo tam jest mowa, że wprowadzona zostanie opłata zryczałtowana dla mieszkańców, i że to będzie opłata kwartalna. Czy to tak ma być, czy to był błąd w uzasadnieniu, że to ma być 30.00 zł kwartalnie, czy to będzie 10,00 zł abonament miesięczny?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że musimy zapytać pana Komendanta, bo on w detalach wie, ja słyszałem o kwocie 30,00 zł, natomiast w rozmowie nie uchwyciłem za jaki okres.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że w uzasadnieniu jest, że opłata kwartalna w wysokości 30,00 zł. Wydaje mi się, że to jest omyłka pisarska, a 10,00 zł miesięcznie to byłoby mało.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że do tej pory było tak, że mieszkańcy w strefie płatnego parkowania płacili 30,00 zł za kwartał. Tak naprawdę nie możemy eliminować z parkowania koło swojego domu, dlatego ta kwota była taka korzystna. W związku z tym, że parking koło PZU jest bardzo często pusty, chcieliśmy wyjść naprzeciw mieszkańcom, parkują nam na osiedlach, przed Galerią, więc wyszliśmy z propozycją, żeby zaproponować 30,00 zł na kwartał dla wszystkich mieszkańców parkujących w strefie drugiej, która obejmuje ul. Kwiatkowskiego.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy druga strefa obejmuje tylko ul. Kwiatkowskiego?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że tak. Pierwsza strefa zostaje jak była, że opłaty za dzień są jakie były, 1,00 zł, 2,00, 2,40, 2,80, 30,00 zł dla mieszkańców i prowadzących działalność właścicieli sklepów, 180,00 zł na kwartał dla mieszkańców chcących parkować w strefie pierwszej. Taki jest zamysł w tej uchwale.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że tam jest zapis o tym, kto może korzystać z tego abonamentu. Jeśli Pan mówi, że mogą to być właściciele firm, które prowadzą działalność, czy ten zapis od własności osoby fizycznej nie będzie się tu kłócił? Czy to nie trzeba rozszerzyć o własność firm, bo tam pojawił się leasing i własność, ale konkretnej osoby, która ma korzystać.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że ten zapis, o którym mówimy on obowiązuje. Właściciele firm prowadzących działalność, ale jeśli ktoś ma przedstawione dokumenty, że to jest leasing to również może tam zaparkować. Zmianie podlega tylko zapis dotyczący strefy drugiej.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy jeżeli samochód jest na firmę to też może parkować?

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że tak. Firma jest łączna ze sobą. Natomiast chcieliśmy wyeliminować takie sytuacje, że pracownicy chcą parkować też koło sklepów, to doprowadziłoby do takiej sytuacji, że mielibyśmy zajętą strefą parkowania. Chcielibyśmy maksymalnie wykorzystać tą drugą strefę do parkowania samochodów.

Głosowano w sprawie:

6) projekt uchwały strefa płatnego parkowania.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna

8/ projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami miasta Myszkowa w sprawie Budżetu Partycypacyjnego w Mieście Myszków na lata 2020 rok.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

W dyskusji udział wzięli:

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy p. Burmistrz na ten moment może Pan wskazać źródło finansowania programu „Czyste powietrze”?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przeprasza, ale cztery osoby są chore w w]Wydziale Finansowym, a pani Teresa nie przyszła, oczywiście jak trzeba to przyjdzie, bo do dzisiaj trzeba złożyć informacje z wykonania budżetu za rok ubiegły. Przy okazji sesji prześlemy taką informację.

Głosowano w sprawie:

8) projekt uchwały budżet partycypacyjny.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Halina Skorek - Kawka

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna

9/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia apelu do rządu RP o podjęcie skutecznych działań wpływających na poprawę jakości powietrza w Polsce.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radnych, aby potraktowali jako uzasadnienie jako drugą wersję, czyli drugi wariant, który Państwo macie w materiałach. Czy Państwo macie jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

9) projekt uchwały apel do Rządu RP.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w sprawach różnych mamy przedstawiony apel do RP miasta Rybnika. Kolejny temat to pismo w sprawie budowy, kolizji, która wg mieszkańca powstała przy budowie ul. Klonowej i Sadowej. Mamy również program Duża rodzina. Czy w związku z tymi materiałami Państwo macie jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat obsuniętego i zniszczonego rowu, który nie spełnia swojej roli, na ul. Siewierskiej na wysokości nr 106, 108, przy wiadukcie. Rów nie odprowadza wody, która płynie drogą.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zapisze i sprawdzi.

Radny p. Dominik Lech poruszył temat instalacji solarnych. Termin wykonania tych instalacji jest chyba do końca czerwca, o ile dobrze pamiętam. Takie słuchy od mieszkańców mnie dochodziły, że firma, która to wykonuje, za jakieś dodatkowe usługi chciała pobierać pieniądze. Czy miasto wie coś o tym, czy firma jest na bieżąco kontrolowana przy wykonywaniu tej instalacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wykonywanie usługi tego typu zazwyczaj jest wykonywane kilkoma, jeśli nie kilkunastoma ekipami. Nie wiem, ile aktualnie tych ekip jest, ale było siedem od dziesięciu. Fizycznie nie jesteśmy w stanie być przy każdej instalacji i patrzeć na ręce, natomiast generalnie informujemy naszych mieszkańców, i też proszę jeśli są takie wątpliwości, że jeżeli przy instalacji pojawia się wątpliwość to żeby

dzwonić na numer wewnętrzny 145 lub 173, pokój nr 20, i my niezwłocznie się tam pojawiajemy, bądź wysyłamy inspektora nadzoru, żeby sprawdzić. Owszem mieliśmy epizodyczne sytuacje, włącznie z tym, że przy instalacji na fotowoltaikę, nie na solary zażądano od mieszkańca dodatkowego przyłącza energetycznego i pobrano od niego pieniądze. Po naszej interwencji wykonawca pieniądze zwrócił. Są sytuacje, gdzie ekipy są chwalone, a czasami pojawiają się wątpliwości, czy ja muszę płacić. Są również sytuacje, gdzie mieszkańcy wykorzystują fachowców, czasami żądają rzeczy, które nie są objęte projektem. Oni się domawiają z kimś i komuś chcą zapłacić, żeby zrobił czynność nie związaną z projektem, my w to nie ingerujemy, ale w drugą stronę ingerujemy w każdą sytuację, jeżeli byłby element wątpliwości, czy naciągania mieszkańców. Mieliśmy trzy, czy cztery sytuacje, gdzie reagowaliśmy, natomiast statystycznie wygląda to bardzo dobrze, aczkolwiek projekt jest jeszcze nie skończony.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że otrzymał pismo z Urzędu Miasta odnośnie korespondencji z LOK dotyczącym użytkowania strzelnicy miejskiej i dalszych planów LOK dotyczących działalności tejże strzelnicy. Efekt jest taki, że już po tej całej akcji zmniejszyła się częstotliwość tego strzelania, jest to mniej uciążliwe niż dotychczas, chociaż jest w dalszym ciągu. Na ostatniej sesji Rady Miasta przeznaczaliśmy kwotę 80.000,00 zł, została podjęta uchwała do wniosku, który miał być skierowany do MON, jaka jest kolej dalsza tego wniosku, czy mamy szanse powodzenia, czy nie, bo mieszkańcy mnie pytają, bo pismo które otrzymałem, poinformowałem wszystkich zainteresowanych o treści tego pisma, i mówię, że działania są w toku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że z informacji sprzed dwóch dni chyba, wniosek najprawdopodobniej został odrzucony przez pana ministra. Natomiast wiem, że wnioskodawcy, mówię o panu Ścieślickim, który osobiście ten wniosek składał, przysługuje prawo do odwołania się i wiem, że taką czynność chce podjąć. Może przy sesji będzie coś wiadomo, to wtedy też dam Państwu informację. Mamy też taką sytuację a propos wnioskowania o środki unijne, jak Państwo wiecie wnioskowaliśmy o MOSiR i boisko do Ministra Sportu i usłyszeliśmy informację, że ta ocena naszego wniosku jest negatywna. Potem wystąpiliśmy o kartę projektu, czyli o ocenę projektu, żeby wiedzieć, co zrobiliśmy źle, bo uważamy, że wniosek został złożony dobrze i otrzymaliśmy informację, że czegoś nie dołączyliśmy, a dołączyliśmy. Będziemy dalej interweniować w tej sprawie. Niezależnie jak będziemy składać wnioski i na boisko, i na MOSiR do nowej transzy. Jestem zaskoczony, bo przy projektach zazwyczaj nie ma problemu, żeby komisja wskazała, co było źle, ewentualnie dała możliwość odwołania się i pokazania dokumentów, o czym mamy dyskutować. A tu był postawiony argument, że czegoś nie złożyliśmy, a pracownica Wydziału Rozwoju powiedziała, że jest to złożone, być może to jest jakieś niedomówienie, będziemy to wyjaśniać.

Radny p. Adam Zaczkowski poruszył temat wniosku na strzelnicę. Pan Burmistrz powiedział, że to LOK miał się odwoływać, a przecież wnioskodawcą było miasto. LOK przygotowywał projekt.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że ponieważ formalnie wnioskodawcą jest gmina, a składają to ludzie, którzy się na tym znają lepiej niż jakikolwiek pracownik u mnie w Urzędzie Miasta, to w związku z powyższym polegamy na ich wiedzy. Natomiast jak

przygotują to wiadomo, że formalnie podpis, zapoznamy się z tym, wysłuchamy, czy ma to sens, czy to się będzie bronić i wtedy podpis w zakresie odwołania będzie składała gmina, natomiast przygotowanie tego zostawiam osobom przygotowanym najlepiej.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o powód odrzucenia wniosku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie. Przedstawiam tylko informację, że wniosek został odrzucony, nie powiem Państwu, czy formalnie, czy merytorycznie, bo wiem, że tego dotyczy pytanie. Jak trzeba będzie zawołam p. Agnieszkę Irzwickowską i powie.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił o przekazanie informacji radnym, jak wpłynie informacja ze strony MON.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że też chciała zapytać o powód odwołania. Radny dopytał o pismo (wypowiedź niesłyszalna).

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że czytała to pismo i powiedziała, że tu są takie materiały. Pytałam, czy w związku z tymi pismami są jakieś pytania.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy ktoś nam może wyjaśnić ten temat, bo ktoś tutaj się skarży, że ma źle zrobioną kanalizację, a jednak nie ma wody. Jest przed nim budowa drogi. Czy są jakieś problemy, żeby tej osobie zrobić wodociąg?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jest projekt, był dwukrotnie konsultowany, mieliśmy 90% mieszkańców ulicy na tej sali, gdzie wybierali wariant, gdzie mogli się zapoznać ze wszystkim, podejść do mapki, zobaczyć którędy biegnie kanalizacja, którędy wodociąg, i z tego co wiem tutaj mamy zakres wskazywania czegoś, czego my w tej chwili nie jesteśmy w stanie wykonać, a nie wiem, czy nie dotyczy to dalszej linii zabudowy nie objętej projektem. W szczegółach może odpowiedzieć p. Radek Haluk, wyjaśni Panu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zamknęła posiedzenie komisji.

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl